ROK XVI. Nr. 74 (4750) WILNO, Środa 15 marca 1939 r. Pismo nie jest datowane naprzód Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Węgry i Słowacja

Stanu rzeczy, jaki zapanował w b. Czechosłowacji po zabraniu Sudetów przez Niemcy i rewindykacjach polskich i węgierskich nie można było uważać za normalny i trwały. Prestige narodu czeskiego upadł. Granice państwa (zwłaszcza karpato-rusko-węgierska) wytknięte zostały na przekór zdrowemu rozsądkowi i względom gospodarczym. W tych okolicznościach utrzymanie przez naród czeski, jako czynnik organizujący, wspólnoty trzech narodów w jednym organizmie państwowym, nawet przy najdalej posuniętych autonomiach terytorialnych nie mogło mieć miejsca zbyt długo.

Inna sprawa, że niewielu z nas chyba przewidywało, że to potrwa aż tak krótko.

Niepodległość Słowacji, jak wynika z depesz, wczoraj już stała się faktem. Logicznym następstwem tego musi być granica polsko-węgierska. Ruś Zakarpacka bowiem zupełnie nie jest przystosowana do samodzielnego bytu, a przez sam fakt niepodległości Słowacji i odseparowania się jej od Czech, traci wszelką łączność z Pragą.

Wydaje się, że szczypta stanowczości i energii ze strony Węgier wystarczy, abyśmy uzyskali ze sobą bezpośrednią łączność i wspólną granicę wzdłuż Karpat Wschodnich.

Zamiast wrogiej w stosunku do nas Czechosłowacji możemy w ten sposób uzyskać na południu granicę z Węgrami i Słowacją. Oba te narody, jak to stwierdza nie dwuznacznie ostatnie przemówienie min. Becka ,możemy zaliczać do pożądanych sąsiadów.

W świetle wypadków dnia wczorajszego całe sobotnie przemówienie naszego ministra spr. zagranicznych nabiera zupełnie innego blasku. Zaczynamy rozumieć, co znaczył ustęp:

Patrząc na mapę ościennej Czechosłowacji oraz na aspiracje sąsiadów tej republiki, zatrzymaliśmy się na tym, co nam się wydawało najbardziej logicznym, najbardziej zdrowym na przyszłość. Stąd życzliwość naszego rządu wobec tez węgierskich. Mianowicie obserwacje nasze wskazywały, że Ruś Przykarpacka nie okazuje żywego rozwoju narodowego, że ludność nie okazywała tak skrystalizowanych aspiracyj politycznych i że dalej, warunki ekonomiczne tej prowincji wiążą ją ściśle z tym państwem ,do którego od wieków należała, tj. z Węgrami. Dlatego biorąc pod uwagę wszelkie wysuwne myśli i projekty, zatrzymaliśmy się z największą życzliwością na postulacie węgierskim, który wydawało się, zapewni najbardziej spokój na tym teryiorium. To rozwiązanie dawałoby dostateczną satysfakcję Węgrom, którzy uważali się za skrzywdzonych przez traktaty powojenne, a również zaspakajałoby ptrzeby życiowe ludności tego terytorium. **Nie nabrałem przekonania do dnia dzisiejszego, żeby to rozwiązanie nie było słuszne.**

Na pytanie co d ozrzeczenia się przez Węgry wszelkiej myśli an ten temat, muszę skonstatować, że rząd węgierski w swych aktach dyplomatycznych w roku ubiegłym tę sprawę postawił jako rewindykację węgierską i w żadnym akcie dyplomatycznym nigdy nie zrezygnował z tego punktu widzenia.

Piotr Lemiesz.

Czechosłowacja rozpada się. Układy z Monachium i Wiednia przekreślone

Ogłoszenie niepodległej Słowacji

Pierwsze wiadomości z Niemiec

BERLIN (Pat). Niem. Biuro Inform. donosi z Bratysławy: O godz. 13 premier Tiso ogłosił niezależność Słowacji. Odpowiednia uchwała powzięta została na posiedzeniu sejmu słowackiego. W oficjalnych kołach słowackich krążą wiadomości, że prezydentem Słowacji i premierm rządu będzie Tiso.

Historyczne posiedzenie Sejmu

BRATYSŁAWA (Pat). Na niejawnym posiedzeniu sejmu słowackiego została przygotowana formułka niepodległości państwa słowackiego, którą następnie ogłoszono na jawnym posiedzeniu.

Posidzenie niejawne odbyło się pod przewodnictwem wicmarszałka sejmu Mederly, wzięli w nim udział również dr Tiso i dr Durczański.

Następnie odbyło się jawne posiedzenie sejmu, na którym poseł Sidor wskazał na to, że podiął się misji utworzenia gabinetu jedynie w tym celu, aby nie dopuścić do rozlewu krwi słowackiej. Obecnie składa dymisję w imieniu całego rządu.

Po przemówieniu Sidora zabrał głos dr Tiso(który zdał sprawozdanie z przebiegu rozmów berlińskich.

Wreszcie marsz. sejmu Sokol odczytał formułę proklamowania Republiki i zaproponował, by głosowanie odbyło się przez powstanie. Wszyscy posowie jak jeden mąż powstali ze swych miejsc i odśpiewali słowacki hymn narodowy.

W ten sposób powstało niepodległe państwo słowackie.

Ustawa o niepodległości

Pierwszą ustawą, uchwaloną wczoraj przez sejm słowacki, jest ustawa o niepodległości państwa słowackiego. Ma ona brzmienie następujące:

Art. 1. Obszar Słowacji ogłoszony zostaje jako niepodległe państwo słowackie. Sejm regionalny Słowacji przeistacza się w sejm ustawodawczy państwa słowackiego.

Art. 2. Do czasu ogłoszenia konstytucji państwa słowackiego wszelka władza wykonawcza znajduje się w rękach rządu, mianowanego przez prezydium sejmu.

Art. 3. Wszystkie dawne ustawy, dekrety i zarządzenia pozostają w mocy ze zmianami, wypływającymi z ducha niepodległości państwa słowackiego.

Art. 4. Rząd upoważniony zostaje do powzięcia wszelkich zarządzeń w celu utrzymania porządku i zabezpieczenia interesów państwa w drodze dekretów.

Art. 5. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem dzisiejszym. Wykonanie jej powierza się rządowi.

Prezydent Czechosłowacji udał się na konferencję z kancl. Hitlerem

PRAGA (Pat). Prezydent Republiki dr Emil Hacha w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Chwalkowskiego odjechał pociągiem specjalnym do Berlina. Prezydent Hacha odbędzie konferencję z kanclerzem Hitlerem.

BERLIN. (Pat). Prezydent republiki czecho-słowackiej odjechał zeswoim otoczeniem z dworca do hotelu „Adlon". Z hotelu min. Chvalkowsky udał się z wizytą do min. zagr. Rzeszy von Ribbentropa, który go następnie rewizytował w hotelu „Adlon". Po g. 1 w nocy odbyła się wizyta prezydenta Hachy u kanclerza Rzeszy Hitlera. Feldmarszałek Goering wziął udział w rozmowach.

Nowy rząd z dr. Tiso na czele

Urzędowa lista pierwszego rządu niepodlegiej Słowacji jest następująca:

Dr. Józef Tiso premier, prof. Wojciech Tuka—wicepremier, Karol Sidor—sprawy wewnętrzne, dr. F. Durczanski—sprawy zagraniczne, Czatlos—sprawy wojskowe. Józef Siwak—szkolnictwo, Geza Medricyi—gospodarka, Juliusz Stano—komunikacja, Geza Fritz—sprawiedliwość, Mikołaj Pruzynski—finanse.

Na granicy stanęła gwardia ks. Hlinki

Sidor wydał do wszystkich komórek organizacyjnych gwardii ks. Hlinki rozkaz, aby pograniczna gwardia zabezpieczyła granice nowego państwa.

O godz. 16-ej zebrała się po raz pierwszy nowa rada ministrów Słowacji. Władze rządowe stwierdzają, że przejęcie dowództwa wojsk stacjonowanych na Słowacji przez słowackiego ministra spr. wojskowych przeszło gładko, podkreślając jednocześnie z zadowoleniem rozumne i męskie stanowisko oficerów narodowości czeskiej. Komunikat rządowy ogłasza, że zabezpieczenie granic zostało już przeprowadzone. Granice zajęte zostały przez pograniczne gwardie hlinkowskie, oraz przez funkcjonariuszów straży skarbowej.

Odezwa nowego premiera

Premier Tiso wydał odewę, w której jako legalny przedstawiciel narodu słowackiego zwraca się do Słowaków i wszystkich wolnych narodów świata. Odezwa mówi m. in.:

Bezprawne złożenie z urzędu rządu słowackiego unicestwiło ustawowo zagwarantowaną autonomię. Tym samym stosunki między narodem słowackim i czeskim straciły wszelką podstawę prawną. Chwyceniem za broń rząd praski stworzył sytuację nie odpowiadającą stosunkom między dwoma równouprawnionymi narodami, lecz stanowiącą próbę narzucenia Słowakom swej woli przez Czechów. Historia da świadectwo temu, że Słowacy mieli czyste sumienie — zaznacza odezwa — a Bóg będzie świadkiem ich dobrej woli. Na tę dobrą wolę przewódcy narodu czeskiego odpowiedzieli gwałtem.

Słowacy są przychylnie usposobieni do narodu czeskiego, ale narodem tym rządzą ludzie, których przeszłość nie nauczyła niczego. Przyszedł więc dzień, w którym Słowacy musieli ująć los w swoje ręce, aby ustrzec naród swój od śmierci politycznej. Dla dobra przyszłości narodu słowackiego należało położyć kres współżyciu politycznemu z Czechami. Dlatego też Słowacy postanowili wykorzystać w całej pełni prawo do stanowienia o sobie.

Jesteśmy przeświadczeni, że krok ten wyjdzie na dobre pokojowemu współżyciu między narodem czeskim i słowackim oraz, że krok ten leży w interesie pokoju w Europie Środkowej,

Wojska niemieckie obsadziły gmachy publiczne w Morawskiej Ostrawie

Otrzymaliśmy wiadomość tej treści: **Berlin. (Pat). Przedstawiciel Reutera został oficjalnie upoważniony do stwierdzenia, iż wojska niemieckie nie przekroczyły granic Rzeszy.**

Wkrótce po tym: **Morawska Ostrawa. (Pat). O godz. 9-ej wojska niemieckie obsadziły magistrat i urząd celny w Morawskiej Ostrawie.**

Wojska węgierskie wkroczyły do Rusi Podkarpackiej

Węgry wystosowały do Pragi ultimatum. — Odpowiedź rządu czeskiego nie zadowoliła Budapesztu. — Rozpoczęto akcję wojskową. — Ofensywa rozwija się.

BUDAPESZT (Pat). Donoszą z Munkaczu: Rano czeski oddział wojskowy nispodziewanie zaatakował węgierską straż graniczną w pobliżu Munkacza Węgrzy odpowiedzieli ogniem i posunąwszy się poza linię demarkacyjną wzięli do niewoli atakujących Czechów i zajęli wieś Oerhegyalia leżącą bezpośrednio po czeskiej stronie linii demarkacyjnej. Walka trwa.

Poza tym PAT podał o podobnych incydentach granicznych w innych miejscowościach, między in. w okolicach Ungwaru.

Według wiadomości niepotwierdzonych urzędowo, wojska węgierskie wkroczyły na Ruś Podkarpacką i znajdują się w odległości około 20 klm. na północ od Munkacza w pobliżu miejscowości Szolywa.

Ultimatum

BUDAPESZT (PAT). O godz 15 wiceminister spraw zagranicznych Voernle wręczył posłowi czeskiemu w Budapeszcie Kobra notę ultymatywną następującej treści:

„Panie pośle, Słowacja ogłosiła niepodległość. Rząd węgierski jest przekonany, że Czechy, które państwo czechosłowackie więcej niż przed 20 laty z powołaniem na prawo samostanowienia ludów wprowadziły w szereg państw samodzielnych, odpowiednim wyczuciem praw historycznych przyjmują do wiadomości wyrażenie woli słowackiej, niemieckiej i węgierskiej ludności Słowacji i odpowiednio je uszanują. Ostatnie wydarzenia na terytorium Rusi Podkarpackiej i stale powtarzające się incydenty, które z jednej strony grożą spokojowi i bezpieczeństwu pogranicznej ludności węgierskiej, z drugiej zaś stwarzają prawdopodobieństwo, że przygotowuje się także z tego terytorium atak, na walczącą o wolność na zasadzie prawa samostanowienia Słowację, zmuszają rząd węgierski do domagania się od rządu czeskiego, by

a) natychmiast zwolnił internowanych narodowości węgierskiej,

b) natychmiast położył koniec prześladowaniom ludności węgierskiej i zezwolił jej na zupełne swobodne organizowanie się,

c) aby wydał broń węgierskim organizacjom samoobrony,

d) aby w ciągu 24 godzin opróżnił Ruś Podkarpacką z oddziałów wojskowych czesko-morawskich,

e) aby w pełnej mierze uszanował majątek węgierskich obywateli i obywatel iwęgierskiej narodowości.

Rząd węgierski zwraca ponownie uwagę rządowi czeskiemu w bardzo poważnej formie na notę z dnia 9 stycznia Nr 4 b 1939. Rząd węgierski podkreśla, że opierając się na znanych zasadach politycznych w żadnym wypadku nie pozostanie obojętny, jeżeliby doszło do zbrojnego ataku czeskiego na Słowację na granicy rusińsko - słowackiej. Rząd węgierski oczekuje odpowiedzi na obecną notę W CIĄGU 12 GODZIN w wypadku przeciwnym rząd węgierski

(Dokończenie na str. 2)

Czujność na granicy polskiej

WARSZAWA. (Pat). Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do ogłoszenia następującego komunikatu urzędowego:

Z związku z wypadkami, rozgrywającymi się w Czechosłowacji, zostały wydane zarządzenia celem wzmocnienia oddziałami wojskowymi granicy między Rzeczypospolitą Polską a Rusią Podkarpacką.

Ultimatum

(Dokończenie ze str. 1)

całą odpowiedzialność za wydarzenia, jakie mogą nastąpić zrzuca na rząd praski.

Panie pośle, proszę przyjąć wyrazy mego poważania.

(—) Hr. CSAKY,
węgierski min. spr. zagr.

Budapeszt 1939 r. 14 marca godz. 15

Rząd węgierski w powyższej nocie powołuje się na notę rządu węgierskiego z dnia 9 stycznia nr 4/b 1939. Nota została wydana z powodu napadu czeskiego na Munkacz w dniu 6 stycznia i zwracała uwagę rządowi praskiemu, że GDYBY Z CZESKIEJ STRONY ZDARZYŁO SIĘ JESZCZE JEDNO NARUSZENIE GRANICY, TO WOJSKA WĘGIERSKIE NIE TYLKO, ŻE ODRZUCĄ ATAK CZESKI ALE BĘDĄ ZA NIMI POSTĘPOWAŁY, DOPÓKI ICH ZUPEŁNIE NIE UNIESZKODLIWIĄ.

Wojska węgierskie posuwają się w głąb Rusi Podkarpackiej

BUDAPESZT. (Pat). Węgierska agencja telegraficzna komunikuje z Ungwaru: w godzinach wieczornych wojskowe oddziały czeskie i siczowcy ponownie zaatakowali Ungwar. Wojska węgierskie atak odparły i przekroczywszy w kilku miejscach linię demarkacyjną, ruszyły w głąb Rusi Podkarpackiej, celem okrążenia i unieszkodliwienia atakujących. Walka trwa dotychczas przy czym wojska węgierskie postępują ciągle naprzód.

Odpowiedź na ultimatum nie zadowoliła Węgier

BUDAPESZT (Pat). Węgierska Agencja Telegraficzna komunikuje urzędowo:

Na ultimatum rządu węgierskiego, rząd czeski na prośbę rządu Karpatoruskiego odpowiedział notą, doręczoną we wtorek o godz. 23.

Nota utrzymana w uprzejmym tonie przyrzeka, że poddani węgierscy i ludność Rusi Podkarpackiej narodowości węgierskiej nie poniosą żadnych szkód. Nota nie zaspakaja jednak istotnych żądań rządu węgierskiego.

Z jednej strony nota stwierdza, że wojska czeskie rozpoczną opróżnianie Rusi Podkarpackiej, a z drugiej strony odmawia tamtejszym Węgrom prawa zorganizowania uzbrojonych oddziałów celem samoobrony.

W ostatnich godzinach nadeszły bardzo niepokojące wiadomości o losie pogranicznej ludności węgierskiej i Węgrów na Rusi Podkarpackiej w następstwie czego RZĄD WĘGIERSKI MUSI STWIERDZIĆ, ZE TZW RZĄD KARPATORUSKI NIE MOŻE LUB NIE CHCE SKUTECZNIE BRONIĆ INTERESÓW LUDNOŚCI WĘGIERSKIEJ I DLATEGO SAM W SPOSÓB ENERGICZNY POMYŚLI O JEJ OBRONIE.

BUDAPESZT (Pat). URZĘDOWO KOMUNIKUJĄ, ŻE WOJSKA WĘGIERSKIE PRZEKROCZYŁY GRANICĘ I WESZŁY NA OBSZAR RUSI PODKARPACKIEJ.

Dalsze ułaskawienia uczestników strajku rolnego

WARSZAWA. (Tel. wł.). Pan Prezydent Rzplitej podpisał ułaskawienie działaczy ludowych z wojew. krakowskiego, skazanych na 15 mies. więzienia za udział w strajku chłopskim w roku 1937.

Nieuzasadnione pogłoski o bliskim wejściu sen. Bartla do gabinetu

WARSZAWA. (Tel. wł.). Dowiadujemy się, że w wyższych zakładach naukowych za zgodą władz mają być rozpowszechnione ulotki, zawierające tekst przemówienia sen. prof. Bartla o położeniu w wyższych zakładach naukowych.

Na tle tej wiadomości powstała pogłoska nieuzasadniona, jakoby sen. prof. Bartel w najbliższym czasie miał wejść do składu gabinetu.

Nieprzyjaciel nad Wilnem!

Pierwszy alarm. Nalot „rozpoznawczy". Kiedy się zjawią bombowce?

Od niedzieli, t. j. od czasu podania przez nas ostatnich komunikatów, dotyczących spodziewanego nalotu nieprzyjacielskich samolotów na Wilno — sytuacja uległa poważnym zmianom.

Otóż w dniu wczorajszym, w godzinach popołudniowych, rozlepiono na murach miasta białe afisze z czerwoną obwódką, ogłaszające

STAN POGOTOWIA LOTNICZEGO

Z chwilą ukazania się tych afiszów można było przypuszczać, że gdzieś w pobliżu Wilna nieprzyjacielskie lotnictwo rozpoczęło podejrzane ruchy, niebezpieczeństwo nalotu na Wilno wzrosło więc znacznie.

I, jak się okazało później, przypuszczenia takie były mniej więcej słuszne. Gdy bowiem zapadł wieczór a miasto pogrążyło się w zupełnych ciemnościach — około godziny 20 min. 15 rozbrzmiały syreny na

A L A R M!!!

Wszelki ruch natychmiast zamarł i całe miasto zastygło w oczekiwaniu na warkot nieprzyjacielskich bombowców.

Widocznie jednak stan zaciemnienia świateł był poprawny, skoro eskadra przeleciała tylko nad północno - wschodnim skrajem miasta i nie widząc pod sobą nic prócz ciemnej, jednolitej plamy — zniknęła na wschodnim nieboskłonie.

Na podstawie informacyj, które zdołaliśmy następnie zdobyć, okazało się, że był to

„NALOT ROZPOZNAWCZY".

Dlatego właśnie nie było bombardowania, gazów i innych „akcesoriów" zwykłego ataku.

Nieprzyjacielowi chodziło bowiem o wynalezienie miasta w terenie, określenie jego położenia, obserwację dróg itd. Był to, jednym słowem, nalot przygotowawczy dla działania bombowców, których teraz z kolei możemy się już na pewno spodziewać.

Nalot trwał koło 15 minut, tak że o godz. 20.30 syreny podały znak zakończenia stanu alarmowego.

*

A teraz, skoro mamy już za sobą pierwsze doświadczenie, przypomnimy naszym czytelnikom pewne

SZCZEGÓŁY CO DO ZACHOWANIA SIĘ

podczas stanu pogotowia i podczas alarmu.

Ogłoszony stan pogotowia trwa aż do odwołania. Życie w tym czasie biegnie normalnym torem. Ruch uliczny odbywa się, jak w czasie „pokoju", lokale publiczne są czynne, sklepy otwarte. Wszelkie próby zdenormalizowania życia miejskiego — będą nawet surowo karane. Chodzi bowiem o to, aby za wszelką cenę zapobiec panice i utrzymać

SPOKÓJ.

Sytuacja stanu pogotowia zmienia się tylko nieco w nocy, t. j. od zapadnięcia zmroku aż do świtu. Obowiązuje wówczas jak najdokładniejsze zaciemnianie światła, tak aby żaden promyczek nie wydostawał się na zewnątrz — czy to na ulicę czy na podwórze.

Oprócz stanu pogotowia są 3 rodzaje alarmów.

1. ALARM LOTNICZY
(ZNAK: CIĄGŁY 3 MINUTOWY SYGNAŁ SYREN)

ma charakter ogólny, t. zn. dotyczy całego miasta. W czasie tego alarmu wszelki ruch na mieście ustaje. Pojazdy zatrzymują się w miejscu, przechodnie chronią się do mieszkań, lokali publicznych (które mają być w dalszym ciągu otwarte — jak normalnie) a ci, co nie zdążą — do najbliższych bram.

Znakiem zakończenia alarmu lotniczego jest przerywany 3 minutowy sygnał syren.

2. ALARM GAZOWY
(ZNAK: UDERZENIA GONGU)

ma charakter lokalny, dotyczy on mianowicie miejsca, zagazowanego przez wybuch bomby lotniczej gazowej — i w tym właśnie miejscu odzywa się gong. Miejsce to należy omijać albo przechodzić tylko w masce gazowej.

3. ALARM POŻAROWY
(ZNAK: DZWON W MIEJSCU POŻARU)

ma również charakter lokalny i dotyczy miejsca pożaru, t. zn. tego, na które spadła lotnicza bomba zapalająca. Do miejsca tego zbliżać się nie wolno, aby nie utrudniać oddziałom przeciwogniowym walki z pożarem który w mieście jest niezwykle niebezpieczny.

Warto na koniec przypomnieć, że ci, którzy wyżej opisane przepisy lekceważą, narażają się na bardzo nieprzyjemne skutki. Niebezpieczeństwo bowiem grozi im nie tylko z powietrza ale i z ziemi, po której... spacerują bez przerwy.

PRZEDSTAWICIELE BEZPIECZEŃSTWA.

Jak się okazało ubiegłego wieczoru, „nieprzyjaciel z ziemi" jest nie mniej niebezpieczny od tego spod chmur. Lotnik przyleci i — odleci. Ten drugi—ma czas: jutro, pojutrze.. Co zapisane w notesie, nie zginie — jak w naturze. Na przykład niezastosowanie się do przepisów o zasłaniu okien pociąga za sobą karę do 1000 zł.

Zanim więc usłyszymy nad swymi głowami motory nieprzyjacielskich eskadr — rozstrzygnijmy od razu, co lepsze:

„BOMBA" CZY 1000 ZŁOTYCH... KARY?

Zresztą chodzi tu przecież nie o kary lecz przygotowanie do wojny. A kto chce wiedzieć, czy warto się już przygotowywać — niech sobie przeczyta w dzisiejszym numerze „Kurjera" najświeższe wiadomości zza naszej południowej granicy...

Zbig.

W sprawie „lasów i przemysłu papierniczego"

W związku z artykułem pt. „Dyrektor i poseł o lasach i przemyśle papierniczym", zamieszczonym w „Kurjerze Wileńskim" z dnia 10 bm. p. poseł inż. Władysław Barański w liście skierowanym do nas zwrócił nam uwagę, że w swych przemówieniach nie żądał świadczeń ze Skarbu Państwa dla akcji inwestycyjnej prywatnego przemysłu celulozowego. Wbrew sugestiom tego artykułu opubliko wane teksty jego przemówień, dowodzą wręcz czegoś przeciwnego: przeciwstawienia się na tym odcinku świadczeniom Skarbu, obciążonego szeregiem zadań o wyższej hierarchii; obowiązek zaś inwestycyj w prywatnym przemyśle celulozowym powinien obciążać kapitał prywatny.

Rzeczywiście przemówienia p. posła inż. Wł. Barańskiego drukowane w „Przeglądzie Drzewnym" z dnia 14.II. 1939 r. zawiera tego rodzaju poglądy, co w imię prawdy ilustrujemy poniższymi cytatami:

Red.

CYTAT 1.

Stwierdzam tu, że nie można na odcinku inwestycyjnym uznawać istnienia Lasów Państwowych, jako podmiotu inwestującego. Istnieje tylko właściciel Lasów Państw. — Państwo, i nic czemu innemu, jak potrzebom Państwa musi być podporządkowana inicjatywa inwestycyjna lasów państw. Jeżeli przez to Państwo uzna, że potrzeba mu pieniędzy na określony wojenne, szkoły, drogi, oddłużenie rolnictwa, podwyżkę płac urzędniczych, zwiększenie etatów nauczycielskich — to nawet mimo istnienia art. 14 dekretu o lasach państwowych, nie może wyżej od tamtych potrzeb być postawiony problem budowy tartaków w lasach państw., a sumy będące na ten cel do dyspozycji, winny być zużyte na powiększenie wpłat do Skarbu Państwa.

Jeżeliby zaszedł taki wypadek, a wydaje się nam, że przebieg dyskusji budżetowej nie pozwala mieć różnych poglądów na ten temat — jest znowu zadaniem Państwa postarać się, aby zgodnie z tezami inwestycyjnymi O. Z. N. potrzeby przeróbki drewna obsłużone były przez tę część dochodu społecznego, która pozostaje wolna po pobraniu z niej podatków i świadczeń publicznych

CYTAT 2.

Te olbrzymie inwestycje w przemyśle chemiczno - drzewnym muszą też podlegać ogólnemu planowi i polityce inwestycyjnej w Państwie Polskim, w ramach tego planu i podziału pracy, o którym mówiłem. Wątpię czy Państwo, mające do zaspokojenia tyle olbrzymich potrzeb, o których na tej sali codzień się słyszy, specjalnie zwróci swą działalność inwestycyjną na ten odcinek, do którego obsługi musi i może i zresztą bez większego wysiłku dostanie wolne kapitały z rynku prywatnego, które stopniową rozbudowę przemysłu celulozowego załatwiają w tempie o wiele szybszym, niż Państwo może nadążyć w zaspakajaniu bezspornie do niego należących potrzeb inwestycyjnych drogowych obronnych, komunikacyjnych szkolnych, energetycznych, podstawowych urządzeń rolnych itp.

Najwyższy czas już skończyć z łatwizną, że w każdej potrzebie społecznej i gospodarczej apeluje się do Skarbu Państwa, do budżetu lub środków kredytowych. O. Z. N. jest powołany do tego aby w służbę powszechności wprzągnąć wszystkie siły wszystkie kapitały tkwiące w społeczeństwie. Jest to problem piekielnie trudny, tysiąckrotnie trudniejszy niż rezolucja, poza którą zresztą nie uchwala się Rządowi ani złotówki w budżecie i w planie inwestycyjnym na jej wykonanie.

CYTAT 3.

W dniu 23 lutego 1939 r. na replikę p Ministra Rolnictwa i R. R., pos. Barański odpowiedział w dyskusji nad budżetem Ministerstwa Przemysłu i Handlu mówiąc o etatyźmie:

„Jeżeli w r 1934 w swoim artykule wypowiedziałem się w sprawie państwowego przemysłu celulozowego, to w sensie, że skoro już w ówczesnym budżecie przewidziane było 12.000.000 zł. na inwestycje w L. P. to pierwszeństwo należałoby dać niedoinwestowanemu przemysłowi celulozowemu przed przeinwestowanym tartacznym Nie znaczy to, bym pochwalał samo wstawienie tej sumy do budżetu w momencie, gdy nie ma pieniędzy na budowę i konserwację dróg. To też przy najbliższej okazji, w r. 1939, jako poseł, postawiłem wniosek o redukcję tych sum o 5.000.000 zł., w budżecie, który dyskutujemy, jednak nie uzyskał on aprobaty p. Ministra Skarbu.

Stanowisko mocarstw

„Oś" paranuje wypadkom, w Anglii i Francji wyczekiwanie

BERLIN (Pat). „Voelkischer Beobachter" ukazał się pod nagłówkiem „Koniec Czechosłowacji". W komentarzu redakcyjnym organ urzędowy stwierdza, że nowe państwo stało się od chwili swego powstania europejskim ogniskiem niepokoju, które winno być raz na zawsze zgaszone i zburzone, aby stworzyć przesłanki dla pokojowego rozwoju w sercu Europy.

Państwo czeskie rozbiło się o wewnętrzną nieszczerość i zakłamaną moralność swego kierownictwa. Naród słowacki wyciągnął z tego konsekwencje i ogłosił swoją niepodległość. Przez to zapadł nad Czechosłowacją wyrok śmierci Ze zniknięciem jej z mapy Europy, utorowano drogę pokojowemu rozwojowi.

RZYM (Pat). Cała prasa przepełniona jest wiadomościami o przebiegu kryzysu czeskosłowackiego.

„Lavoro Fascista" opatruje doniesienia z Bratysławy, Pragi i Berlina tytułami „Koniec absurdalnego państwa".

PARYŻ. (PAT.) W kołach parlamentarnych Paryża coraz bardziej przeważało przekonanie, że kwestia słowacka nie doprowadzi do żadnych poważniejszych, a przynajmniej natychmiastowych kompliakcyj między narodowych.

LONDYN (Pat). Wypadki w Słowacji były przedmiotem szeregu interpelacji w Izbie Gmin.

Pos. Atlee zapytał między in. „Czyż nie jest rzeczą jasną, że jeżeli zaznacza się wpływ, mający na celu odseparowanie Słowaczyzny od reszty Czechosłowacji, to rząd brytyjski na podstawie swoich gwarancyj w ramach porozumienia monachijskiego zobowiązany jest objawić bardziej ścisłe zainteresowanie we wszystkim co dotyczy reszty integralności państwa Czecho-słowackiego?"

Premier Chamberlain odpowiedział: „Wobec braku wyczerpujących informacyj, nie chciałbym wyrażać opinii co do pierwszego wysuniętego po wyżej punktu, nawet o ile by tak było, to nie stanowiłoby to jeszcze powodu do zastosowania gwarancji"

Likwidacja „Siczy"

HUSZT. (Pat). „Sicz" została zlikwidowana przez żandarmerię czeską.

Likwidacja „Siczy" w Huszcie miała przebieg dosyć krwawy. Było 14 zabitych i przeszło 100 rannych.

Według dalszych relacji, liczla zabitych „siczowców" jest znacznie większa i sięga kilka dziesiątków osób.

Zacieśnianie kontaktu Gdańska z Rzeszą

Działacze gdańscy u kancl. Hitlera

WARSZAWA. (Tel. wł.) Z Gdańska donoszą, że wczoraj przybyli tam po kilkudniowym pobycie w Berlinie gauleiter Forster, red. naczelny „Danziger Forposten" Zarske i referent prasowy Senatu Fuchs. Forster konferował z kanc. Hitlerem blisko 3 godz. Prasa gdańska podaje fotografię z rozmowy kanclerza z żoną Forstera.

Po powrocie z Berlina tych panów zapowiedziano, że 1 maja odbędzie się w Gdańsku założenie kamienia węgielnego pod budowę domu brunatnego na Polu Majowym. Na uroczystość tę przybędą z Berlina ministrowie Hess i Goebbels.

Jednocześnie stało się wiadomym, że do policji politycznej gdańskiej przydzielono 50 nowych pracowników. W ten sposób w ciągu roku bież. stan policji gdańskiej wzrósł o 240 os.

Nominacja na USB

WARSZAWA. (Tel. wł.) P. Prezydent Rzplitej zamianował profesorem chemii technicznej na Un. Stefana Batorego dra Aleksandra *Nowakowskiego* z Poznania.

W ukraińskiej reprezentacji

WARSZAWA. (Tel. wł.) Wołyńska ukraińska reprezentacja parlamentar. na usunęła ze swego składu już drugiego posła. Poprzednio usunięto pos. Skrzypnika, obecnie pos. Onufryjczuka.

Nie ma list są kandydaci

Kto ma prawo wybierać, wysuwać kandydatów i kandydować do Rady Miejskiej

Nowa ustawa o wyborze radnych miejskich z dnia 16 sierpnia 1938 r. wprowadza nową zasadę głosowania, która się **znacznie różni** od stosowanej przy poprzednich wyborach do Rady wileńskiej 5 lat temu.

Przed tym wyborca mógł głosować wyłącznie tylko na tych kandydatów, których nazwiska były umieszczone **na jednej liście** i w granicach tej jednej wybranej listy miał prawo wszystkie posiadane przez siebie głosy (liczba ich zależała od liczby mandatów w okr. wyborczym) przeznaczyć na korzyść jednego i tego samego kandydata.

Natomiast obecnie będzie się głosowało

na nazwiska kandydatów niezależnie od list, na których będą umieszczone. Naprzykład w okręgu 4 mandatowym, w którym zgłoszono 5 list, wyborca, rozporządzając 4 głosami, może oddać tylko po jednym głosie na kandydatów, umieszczonych na czterech różnych listach, lub oddać tylko część głosów na mniejszą liczbę kandydatów.

Prawo wybierania i podpisywania zgłoszeń kandydatów

ma każdy mieszkaniec Wilna, obywatel polski bez różnicy płci, który ma prawo wybierania do sejmu i przynajmniej od roku, licząc wstecz od przedednia zarządzenia wyborów, mieszka na obszarze miasta. **Warunek jednorocznego zamieszkania nie dotyczy:**

1) osób, zamieszkałych w przededniu zarządzenia wyborów na obszarze miasta właścicieli lub posiadaczy nieruchomości, położonych na obszarze miasta,

2) pracowników umysłowych i fizycznych, niezależnie od rodzaju i charakteru pełnionej pracy, pozostających w stosunku służbowym do państwa lub instytucyj publiczno prawnych, tudzież żołnierzy służby stałej, duchowieństwa świeckiego i zakonnego, jeżeli osoby te pełnią swe funkcje na obszarze miasta i mieszkały na tym obszarze w przededniu zarządzenia wyborów,

3) członków rodzin osób, wymienionych w punkcie 2, zamieszkałych z nimi we wspólnocie gospodarczej na obszarze miasta w przededniu zarządzenia wyborów,

4) obywateli honorowych miasta

Prawo wybierania

ulega zawieszeniu

na czas trwania postępowania karnego w sprawach o zbrodnię, zagrożone karą dodatkową utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych, od chwili doręczenia aktu oskarżenia.

Prawo wybierania

nie przysługuje

żołnierzom, pozostającym w czynnej służbie wojskowej, a nie będącym żołnierzami służby stałej.

Jednego kandydata lub listę może zgłosić

100 wyborców,

wpisanych do spisu wyborców okręgu. W okręgach 1 i 2 mandatowych zgłasza się **pojedyńczych kandydatów**, w okręgach zaś o 3 i więcej mandatach **listy kandydatów**. We wszystkich wypadkach zgłoszenia te, zarówno kandydatów jak i list, powinny zawierać taką liczbę nazwisk kandydatów, któraby odpowiadała **podwójnej ilości mandatów, przypadającej na dany okręg wyborczy.**

Prawo wybieralności

ma każdy obywatel, mający prawo wybierania i który przed dniem zarządzenia wyborów ukończył 30 lat oraz włada językiem polskim w słowie i piśmie.

Kandydaci powinni posiadać prawo wybieralności w **którymkolwiek** okręgu wyborczym. To znaczy osoba zamieszkała np. w 5 okręgu wyborczym może również kandydować w innych okręgach jak 6, 10, 11 itp. Natomiast **kandydować można tylko w jednym okręgu.** W okręgach zaś o 3 i więcej mandatach kandydować można tylko z jednej listy. Kandydaci zgłoszeń na radnych są jednocześnie kandydatami na zastępców radnych.

Każde zgłoszenie i każda lista kandydatów powinna być podpisana własnoręcznie przez 100 wyborców (jak już to zaznaczyliśmy). Każdy wyborca może podpisać tylko jedno zgłoszenie.

Lista kandydatów otrzymuje numer porządkowy w kolejności jej zgłoszenia. Numeracja list odbywa się dla każdego okręgu wyborczego oddzielnie.

Wyborca musi głosować osobiście. Głosowanie jest powszechne, równe tajne i bezpośrednie na nazwiska kandydatów. (z).

Nożycami przez prasę

„POLSKA ZACHODNIA" O WYPADKACH LWOWSKICH.

Prasa omawia w dalszym ciągu wypadki lwowskie. P. Z. zapytuje.

Dlaczego to robią młodzi Polacy w murach uczelni, o której polskość ich ojcowie przed wojną światową, w erze zaborczej, staczali boje! Dlaczego burzą wspaniałą tradycję polskiej nauki w kuźnicy wiedzy, która chlubi się nazwiskami śp. Balcera, Zakrzewskiego!

Autonomia na wyższych uczelniach! Tak jest — to przecież rękojmia, by wszystko, co służyć ma wiedzy, otoczone było wolnością i swobodą. By z zewnątrz nikt nie wywierał nacisku na swobodny tok nauki. By w świątyniach wiedzy nie trzeba było ochrony policyjnej czy jakiejkolwiek innej dla tych, co uczą i tych, co chłoną wiedzę.

Przed dwoma laty pisaliśmy, że najpedagogiczniej byłoby by powierzyć porządek wśród młodzieży policji kobiecej. Obecnie jesteśmy tego samego zdania.

OŻYWIENIE STOSUNKÓW GOSPODARCZYCH POLSKO-ANGIELSKICH

„Dziennik Poznański" omawia w korespondencji z Londynu możliwość ożywienia polsko-angielskich stosunków gospodarczych.

Jeżeli przemysł angielski chce zdobyć w Polsce teren, to musi przel cytować konkurencję. Weźmy np. sprawę eksportu samochodów. Od dawna mówi się, że Anglia zmontuje w Polsce odpowiednie zakłady i że puści wozy angielskie na nasze drogi po cenach naprawdę konkurencyjnych. Dotychczas te plany śpią. British trade musi dokładnie zbadać specyficzne warunki rynku polskiego. Musi przyjść z odpowiednio rozsądną ofertą. Na razie nie wiadomo, jakie karty wyłoży w Warszawie na stół min. Hudson. Na razie działa tu w Londynie pułkownik Koc.

Kontakty przemysłowe polsko-brytyjskie mogą być ożywione z obopólną korzyścią, ale w Anglii musi być więcej zrozumienia dla osobliwych warunków i potrzeb Polski.

PIERWSZA OCENA MOWY MIN. BECKA.

Z prasy pierwszy „Kurjer Polski" zabiera głos w sprawie przemówienia min. Becka. Ocena mowy wypadła przychylnie.

Minister spraw zagranicznych p. Józef Beck oświadczył w Senacie, iż naród polski odnosi się z pełną sympatią i zrozumieniem do narodu słowackiego. Opinia polska przyjęła to napewno z pełną aprobatą. Istotnie, Słowacy cieszą się u nas szczerą sympatią, a ich aspiracje narodowe otoczone są szacunkiem i zrozumieniem. Poszanowanie tendencyj wyzwoleńczych każdego narodu leży zresztą w tradycji polityki polskiej.

Wszystko to trzeba było koniecznie powiedzieć i mocno zaakcentować w chwili, kiedy sprawa słowacka znalazła się znowu na porządku dziennym. Przez pewien czas wydawać się przecież mogło, iż w Bratysławie powstaje nowy kryzys czecho-słowacki, którego konsekwencje mogą być, jak przy każdym tego rodzaju kryzysie, nieobliczalne.

CZY DOJDZIE DO SKUTKU „KONFERENCJA POKOJU"?

„Goniec Warszawski" omawia sensacyjny projekt angielski zwołania powszechnej konferencji pokojowej.

Angielski min. Samuel Hoare wystąpił z sensacyjną propozycją zwołania międzynarodowej konferencji pokojowej, w której wzięliby udział, obok premierów Anglii i Francji, trzej dyktatorzy europejscy: Hitler, Mussolini i Stalin.

Sytuacja jest nowa, czy jednak państwa dojrzały do pokojowej konferencji międzynarodowej, w to wątpić należy.

Sytuacja jest napewno dojrzała. Świat ma już dość zbrojeń. Tylko czy taka konferencja nie byłaby „Monachium Nr 2"?

l.

Kalendarzyk wyborczy

Z dniem wczorajszym Wilno weszło bezpośrednio w okres kampanii wyborczej. Z dniem tym rozpisane zostały wybory do wileńskiej Rady Miejskiej. Kalendarzyk postępowania wyborczego przedstawia się w sposób następujący:

1) Powołanie Komisyj Wyborczych — nie później niż 30 bm.

2) Ogłoszenie Głównej Komisji Wyborczej o czynnościach wyborczych — najpóźniej 3 kwietnia.

3) Doręczenie spisów przewodniczącym okręgowych Komisyj Wyborczych przez przełożonego gminy — nie później niż 8 kwietnia.

4) Wyłożenie spisów — od 10 do 14 kwietnia włącznie.

5) Składanie reklamacyj — od 10 do 14 kwietnia włącznie.

6) Zgłaszanie kandydatów i list kandydatów — najpóźniej 15 kwietnia.

7) Załatwianie reklamacyj — nie później niż 23 kwietnia.

8) Badanie zgłoszeń i list kandydatów oraz wzywanie pełnomocników do usuwania braków i wad — do 24 kwietnia włącznie.

9) Ponowne wyłożenie ostatecznie ustalonych spisów wyborców — 25 i 26 kwietnia.

10) Usuwanie braków i wad w zgłoszeniach i listach kandydatów — do 27 kwietnia włącznie.

11) Ogłoszenie kandydatów i list kandydatów — nie później niż 14 maja.

12) Głosowanie — 21 maja.

10.000 ZŁ. NA WYBORY.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Prezydium Zarządu Miejskiego, na którym uchwalony został dodatkowy preliminarz budżetowy miasta w wysokości 10.000 zł. na przeprowadzenie strony technicznej wyborów do Rady Miejskiej.

520 CZŁONKÓW I TYLEŻ ZASTĘPCÓW LICZYĆ BĘDĄ KOMISJE WYBORCZE.

Najpóźniej do 30 b. m. winne ukonstytuować się Komisje Wyborcze a mianowicie: Komisja Główna 17 Komisyj Okręgowych i 86 Komisyj Obwodowych. 3 członków Komisyj i tyluż zastępców każdej Komisji powołuje Magistrat. Łącznie więc z zastępcami do każdej Komisji Wyborczej wejdzie 6 osób. Przewodniczącego oraz jednego członka powołuje wojewoda. Po 4 więc członków do każdej Komisji. W ten sposób do Komisyj Wyborczych w Wilnie powołanych zostanie 520 osób i tyleż zastępców.

W związku z formowaniem się Komisyj Wyborczych Prezydent Miasta dr Maleszewski w dniu wczorajszym wysłał do wszystkich organizacyj społecznych miasta Wilna pisma z prośbą zgłaszania swych kandydatów do Komisyj Wyborczych.

Ogłoszenie Rektora USB

o przyśpieszeniu ferji wielkanocn.

W związku z mającymi nastąpić na terenie miasta Wilna ćwiczeniami w obronie OPLG — przesuwam termin rozpoczęcia feryj wielkanocnych na dzień 14 marca rb.

Wobec powyższego ferie wielkanocne trwać będą w roku bieżącym od dnia 14 marca do dnia 17 kwietnia włącznie i wszystkie zajęcia w Uniwersytecie podjęte zostaną w dniu 18 kwietnia 1939 r.

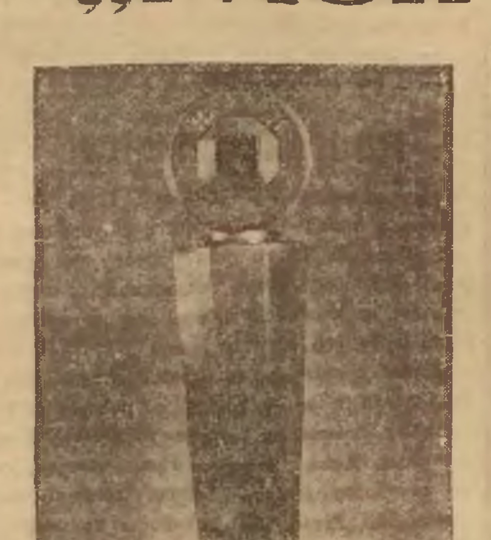
Rektor Al. Wóycicki.

Włoscy robotnicy na niemieckiej roli

RZYM. (PAT.) Wkrótce wyjedzie 40 specjalnymi pociągami do Niemiec *35.000 włoskich robotników rolnych* na roboty sezonowe. Okres prac trwać ma 8 miesięcy.

Robotnicy zatrudnieni będą w Niemczech Cantralnych, w Bawarii, Dolnej Saksonii, Brandenburgii oraz w niemieckiej części Pomorza i na Śląsku.

„FACHOWCY"



Z okazji międzynarodowych zawodów narciarskich o mistrzostwa świata w Zakopanem Polskie Radio ufundowało cenną nagrodę w postaci pucharu z mikrofonem. Puchar ten zdobył zawodnik fiński p. Klaes Karpinen, który zajął drugie miejsce w biegu na 18 klm.

Karpinen należy do elity narciarzy fińskich, a w mistrzostwach FIS bierze udział od roku 1934, startując z wielkim powodzeniem i uzyskując pierwszorzędne wyniki. W r. 1935 wygrywa bieg na 18 klm, a w biegu na 50 klm. jest drugi. Powtórny sukces w biegu na 50 klm. zdobywa na mistrzostwach FIS w r. 1937, zajmując drugie miejsce. Wreszcie ostatnio w Zakopanem jest wicemistrzem w biegu na 18 klm.

Ilustracja przedstawia puchar Polskiego Radia zdobyty przez Karpinena.

—:—:—

Chcę pisać nie o pucharze i nie o jego ewentualnej... zawartości. Fintez mnie nie wiele interesuje. Napewno puchar piękny, a Karpinen jest doskonałym sportowcem.

Parę słów warto poświęcić roli radia na Fisie. Fis już dawno się skończył, ale niektórych jego szczegółów przez dłuższy czas nie będziemy mogli zapomnieć.

Że deszcz, że mgła, że na góry wono sztuczny śnieg, jakąś chemiczną „kaszę", że omal cała impreza nie wzięła w łeb — oczywiście są to t. zw. okoliczności łagodzące.

Skoro jednak „przeprowadzono zawody" fakt ten zmuszał do pełno wartościowego ich wykorzystania. — Jasne, że rola Polskiego Radia nie była łatwa. Umożliwić transmisje dla zagranicy, zorganizować własne... Dużo kłopotu i Polskie Radio wyszło z tego na ogół obronną ręką, za wyjątkiem...

Nie jestem sportowcem i pasjonuje mnie tylko parę gałęzi sportu. Ale słuchać radia przecież może każdy. Otóż ten, kto się interesował Fisem — nie miał przez radio pełnego obrazu. Transmisje, komunikaty, wywiady itd. Mimo to „czegoś" brakowało. Fis nie dał takiego dreszczu dla słuchaczy, co np. berlińska olimpiada. Co tu zestawiać z olimpiadą. Przecież szła grajdołkowość.

Dzienniki były już w swych relacjach znacznie prawdziwsze.

Przez cały czas trwania Fis-u słyszeliśmy ciągle, zdaje się ten sam głos. Trojanowski — czy jak tam nazywa się ten reporter radiowy. I chcę by ten Trojanowski potrafił nawet się troić — jednostajność nużyła.

W ogóle transmisje z zawodów odbywają się w ten sposób, jakbyśmy conajmniej mieli do czynienia z trzęsieniem ziemi i z wszystkimi na raz mocami piekielnymi. A przecież sprawa nie polega na wrzasku i zadyszce; wrzask i zadyszka nie świadczą jeszcze o bogactwie i ekspresji audycji.

Słów tych nie piszę w celu sprezparowania złośliwości pod adresem Polskiego Radia. Po raz drugi stwierdzam, że rola jego na Fisie nie należała do łatwych i obeszło się bez kompromitacji i wpadunków.

Chodzi o inny aspekt. Radio jest dziedziną nową. Nie wytworzył się jeszcze, nie wyspecjalizował typ reportera radiowego. Szkolenie (że użyję modnego słowa) kadr młodych reporterów radiowych powinnoby przybrać jakieś realne kształty.

Krótko: potrzeba fachowców, ale nie tych w cudzysłowie.

—:—:—

Co do fachowości. Piszę w ponie działek o „Wielkim walcu", filmie granym teraz w kinie „Casino", zamieściłem luźne uwagi na temat „fachowości" naszych recenzentów filmowych. Między innymi w felietonie mym znalazły się takie słowa:

„Jakże jest w ogólności z tymi recenzentami filmowymi? W naszych warunkach każda recenzja filmowa (w przeciwieństwie np. do teatralnej) stanowi zawsze coś przygodnego Po prostu notatka o wrażeniach i spostrzeżeniach. Na to, by się stać fachowcem, trzeba byłoby wpierw od a do z poznać bezpośrednio kuchnię filmową. W togi fachowców ubierają się u nas zazwyczaj ci, u których na wet samo „odczuwanie" szwankuje. Parę roczników „Kina", komplet „Światowida" i już „fachowiec od filmu" gotów. Posługując się wyrobionym na takiej lekturze gustem odsądza od czci i wiary reżysera aktorów itd. udziela praktycznych wskazówek producentom w... Hollywood. W gruncie rzeczy jest to arogancja i bezczelność mniej lub więcej poprawnie pisanych po polsku... reklamówek".

Bardzo mi przykro, że słowa te wziął pod swoim adresem „fachowiec od filmu" ze „Słowa" p. Tad. C. Nie wymieniałem jego nazwiska. Skoro uważa jednak, że odnoszą się one do niego, nie będę się o to specjalnie z nim kłócił.

Być może zresztą p. Tad. C. zupełnie słusznie uważa siebie za autora reklamówek, dosyć bowiem bezczelnie i arogancko mi wczoraj nawymyślał. Widać z przyzwyczajenia. Ale niech tam.

Żałuję, że p. Tad. nie zrozumiał mych „wyimprowizowanych zasad pisania recenzyj filmowych".

„Nie poniał". Bardzo przepraszam, ale szkoda mi miejsca i czasu na tłumaczenie.

Anatol Mikułko

Czesi przeciwko Niemcom

„Völkiszer Beobachter" w ostatnim czasie dużo poświęca miejsca— omawiając położenie w Czechosłowacji powstałe wskutek tarć między Pragą—Bratysławą i Husztem. „Völkischer Beobachter" z dnia 13 marca r. b. donosi, że Czesi złość zwoją skierowują nie tylko przeciwko Słowakom, lecz i przeciwko Niemcom, których domy obsadzono wojskiem, dużo przywódców niemieckich, jak również i obywateli Trzeciej Rzeszy zostało aresztowanych. Postępowanie Czechów spowodowało wielką manifestację niemiecką, której policji czeskiej nie udało się rozproszyć. Ochronę mienia niemieckiego objęły niemieckie oddziały szturmowe. Dalej cytowany dziennik donosi, że czeskie wystąpienia antysemickie z terenów słowackich przerzuciły się i na terytorium właściwych Czech.

Benesz na widowni

„Völkischer Beobachter" donosi za praskim „Zeitem", że wśród praskich politycznych kół słychać pogłoski o możliwości wywołania powstania przez dowódców partyj lewicowych, którzy chcieliby przygotować powrót do władzy b. prez. Czechosłowacji Benesza. Na czele powyższego planu powstańczego mają stać legioniści czescy i pewna część sztabu generalnego. Powstanie to miałoby objąć i Słowację.

Ukraińcy obchodzą 125-cio letnią rocznicę urodzin Szewczenki

Szewczenko Taras — największy poeta ukraiński, śpiewca przeszłości ukraińskiej, wieszcz i wychowawca całego narodu ukraińskiego urodził się dnia 13 marca 1814 r. w kijowszczyźnie, w chłopskiej rodzinie pańszczyźnianej.

W 1838 r., wstępuje na studia do Akademii Sztuk Pięknych w Petersburgu. Oprócz studiów poświęca dużo czasu swej twórczości poetyckiej Pierwsza zbiórka jego poezyj „Kobzar" ukazała się w 1840 roku. W 1847 r. został przez Rosjan aresztowany i zesłany w „sołdaty" z zakazem malowania i pisania po ukraińsku Z początku był w Orenburgu a później w twierdzy Piotropawłowskiej nad Morzem Kaspijskim. Tam przebywał do czasu zwolnienia go, do roku 1857. Po zwolnieniu Szewczenko w cztery lata później umiera dnia 14 marca 1861 roku.

Jakie zainteresowanie twórczością Szewczenki było wśród ukraińców, częściowo uwydatnia ilość i wielkość nakładów jego utworów.

Prof. W. Doroszenko podaje, że w ciągu 100 lat (1838—1938) ukazało się 480 wydań utworów Szewczenki o 5 milionach egzemplarzy czyli przeciętnie po 50 tysięcy egzemplarzy rocznie. Utwory te wyszły drukiem w 38 miastach, z czego w 13 miastach poza ukraińskim terytorium etnograficznym (Berlinie, Freisztacie, Genewie, Lipsku, Moskwie, Petersburgu, Pradze, Sergiewie pod Moskwą, Warszawie, Warlandzie, Wiedniu, Wilnie i Winnipegu). Nakład utworów Szewczenki za 100 lat wynosi w Kijowie i Charkowie po 1500.000 egzemplarzy, Petersburgu — 500.000, w Odesie — 300.000, we Lwowie i Moskwie po 200.000, a w innych miastach od kilku do kilkunastu tysięcy egzemplarzy.

Przedstawiona ilość wydań i wielkość nakładów utworów Szewczenki — nie uwydatnia w pełni znaczenia, jakie miała i ma twórczość jego na masy narodu ukraińskiego. **J.**

Wyniki 3 turnieju prac świetlicowych w Wilejce

Mimo wprowadzenia eliminacyj gminnych w celu zmniejszenia ilości uczestników w 3 dorocznym turnieju prac świetlicowych w Wilejce — w tym roku było ich znowu 400. Turniej odbył się w dniach 11 i 12 marca.

Zgłoszone zespoły, w zależności od czasu istnienia i brania udziału w poprzednich 2 turniejach, podzielono na 3 grupy.

Nagrodę dowódcy oddziału KOP Wilejka przyznano Oddziałowi ZS Budsław, za najliczniejsze przysłanie zespołów z produkcjami na wysokim poziomie artystycznym.

W grupie „A" 1 miejsce zajął Pododz. ZS Wilejka (pow Wilejka), 2 miejsce — Pododz. ZS Kraśne (pw Mołodeczno), 3 — Pododz. ZS Jackiewicze (pow. Wilejka).

W grupie „B" 1 miejsce zajął Pododz. ZS Iłła (pow. Wilejka), 2 — Pododz. ZS Kurzeniec (pow. Wilejka) i 3 — Pododz. ZS Raków (pow. Mołodeczno).

W grupie „C" (zespoły mieszany, Młoda Wieś, OMP i Straż Pożarna) — 1 miejsce zajął Pododz. ZS Sosenka (pow. Wilejka) i Młoda Wieś (zespół mieszany), 2 miejsce zajęła Organizacja Młodzieży Pracującej — Wilejka (pow. Wilejka) i 3 — Straż Pożarna — Barańce (pow. Wilejka).

Spośród młodzieży biorącej udział w 3 turnieju prac świetlicowych w Wilejce, organizowanego przez Związek Strzelecki, wyróżnił się utalentowany skrzypek Piotr Niedźwiecki. Pochodzi on ze wsi Werebie.

Obecny na turnieju p. Radwan Okuszko ofiarował zdolnemu a niezamożnemu strzelcowi 500 zł., jako roczne stypendium na kształcenie się w konserwatorium.

Niemcy wypierają teatr litewski z Kłajpedy

20 „Anżius" donosi z Kłajpedy, że magistrat miasta Kłajpedy wymówił miejscowemu teatrowi litewskiemu salę z początkiem przyszłego sezonu teatralnego. Magistrat umotywował swe wymówienie tym, że w spisie teatralnym litewskim została zamieszczona recenzja, która miała obrażać narodowy socjalizm.

KAŻDY, kto zgłosi do naszej administracji dwóch nowych prenumeratorów (jednym z nich może być sam zgłaszający), otrzyma premium w postaci obrazu (barwna reprodukcja o wymiarach 34,5 na 28,5 cm) jednego z malarzy wileńskich (Sleńdzińskiego, Jamontta, Rouby lub innych). Kto zgłosi 5 nowych prenumeratorów, otrzyma 3 plansze.

WPŁACAJĄCY prenumeratę pocztą winni na odwrocie blankietu rozrachunkowego podać, na czyją premię ich prenumeratę należy zaliczyć.

List do Redakcji

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Gorąco proszę nie odmówić umieszczenia tych kilku słów mojej głębokiej podzięki wszystkim tym Osobom i Instytucjom, które łaskawie przyczyniły się do zrealizowania i uświetnienia mego obchodu trzydziestolecia pracy scenicznej.

W najśmielszych marzeniach moich nie przypuszczałam, że społeczeństwo wileńskie, Dyrekcja Teatru Miejskiego, Koleżanki i Koledzy tyle okażą mi serdeczności i dobroci.

Z głębi wzruszonego i wdzięcznego serca składam staropolskie „Bóg zapłać".

Wilno, dnia 13 marca 1939 r.

(—) Halina Dunin-Rychłowska

Niezwykła kariera i tragiczna śmierć wilnianina

Narzeczona i ojciec zmarłego podzielą się 200 tys. dolarów

Młody wilnianin Leon Ronczewski zrobił błyskotliwą karierę. W 1917 r. przeniósł się wraz z rodziną do Grodna, zaś w 1919 r. wyruszył dalej w świat i osiadł wreszcie na stałe w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, w słynnym mieście króla samochodów „Forda" Detrojcie.

Leon Ronczewski z zawodu technik znalazł pracę w potężnych zakładach „Forda". Młody człowiek szybko się wybił. Inżynierowie Forda

ODKRYLI W NIM ZDOLNEGO KONSTRUKTORA.

Dano mu możność kształcenia się i po kilku latach młody inżynier święci triumfy. Zyskuje bardzo rentowną posadę, zdobywa premie i po upływie szeregu lat jest posiadaczem kapitału w wysokości 200 tysięcy dolarów.

Ronczewski porzuca pracę u Forda i zakłada własną fabrykę samochodów która przynosi mu wcale duże zyski.

Spocząwszy na laurach Ronczewski zaręcza się z młodą amerykanką miss Peterson.

Przed ślubem, zamierzał zawrzeć jeszcze jedną tranzakcję handlową, która rokowała wysoki zysk. Ronczewskiego odwiedził agent gen. Franco, proponując mu objęcie dostawy na pewien typ samochodów. Chodziło o miliony i młody inżynier

WYRUSZYŁ DO HISZPANII DO OBOZU GEN. FRANCO

celem sfinalizowania niezwykle korzystnej tranzakcji handlowej. Nie sądzonym mu jednak było powrócić z tej podróży. W drodze do kwatery głównej, gdzie miał się osobiście spotkać z gen. Franco, został ugodzony odłamkiem bomby i zmarł.

Pozostał spadek wynoszący ponad 200 tys. dolarów. Konsulat polski w Detrojcie rozpoczął poszukiwania krewnych i znalazł spadkobiercę. Był nim 80-letni ojciec Ronczewskiego, zam. w Grodnie.

Ronczewski miał już otrzymać spadek, gdy nagle zgłosiła swe pretensje narzeczona tragicznie zmarłego inżyniera Daisy Peterson. Rozpoczął się proces, który nie przyniósł ostatecznego rozstrzygnięcia. Daisy Peterson przedstawiła świadków, którzy stwierdzili, że była współwłaścicielką majątku i Ronczewski, po powrocie z Hiszpanii, miał się z nią ożenić.

Obecnie sprawa przybrała inny projekt. Obie strony zgodziły się na polubowne załatwienie sporu i w tych dniach osiągnięto porozumienie. **(c).**

Pogrzeb ś. p. prof. Zawadzkiego



Rektor Uniwersytetu Stefana Batorego ks. prof. dr Aleksander Wóycicki wygłasza przemówienie pożegnalne nad trumną ś. p. prof. Władysława Zawadzkiego, byłego ministra skarbu, w czasie uroczystości żałobnych na dziedzińcu uniwersyteckim w Wilnie.

Radiostacja baranowicka nie działa

„Kaprysy" elektrowni miejskiej

Od kilku dni z powodu niedostarczenia odpowiedniej ilości prądu przez elektrownię kolejową w Baranowiczach, nastąpiła przerwa w działalności Rozgłośni Baranowickiej.

11 bm. Rozgłośnia Baranowicka była czynna tylko do południa, 12 bm. nadano zaledwie transmisję uroczystości z Watykanu, a 13 bm. nastąpiła całkowita przerwa w działalności.

Kaprysy elektrowni kolejowej dobrze już są znane mieszkańcom Baranowicz i wywołują zgrzytanie zębów nie tylko u radiosłuchaczy.

Przed wyborami do Rady Miejskiej w Słonimie

W związku z zarządzonymi wyborami do Rady Miejskiej w Słonimie, starosta powiatowy słonimski zamianował p. sędziego okręgowego śledczego w Słonimie Dominika Staszkiewicza — przewodniczącym głównej komisji wyborczej.

Jednocześnie dokonany został podział miasta na 6 okręgów wyborczych, przyczym jeden z nich, mianowicie 6 będzie posiadał dwie komisje wyborcze.

Przydział mandatów radzieckich na poszczególne okręgi został uskutecznionу w sposób następujący: Okręg 1 — 4 mandaty, okręg 2 — 4 mandaty, okręg 3 — 3 mandaty, okręg 4 — 4 mandaty, okręg 5 — 4 mandaty, okręg 6 — 6 mandatów.

Ogółem zostanie wybranych 24 radnych miejskich.

Sum wagi 14 kg.

z granatem ręcznym we wnętrznościach

Rybak Rafałowicz z synem Leonem wyłowili w Strumieniu (Polesie) suma wagi 14 klgr. W wnętrznościach suma znaleziono granat ręczny tzw. niewypał.

Młodzież szkolna będzie jeździć w wagonach ogólnych

Wobec wystąpienia organizacji Kół Rodzicielskich oraz Tow. Opieki nad młodzieżą szkolną o cofnięcie zarządzenia wyznaczenia oddzielnych wagonów dla młodzieży szkolnej, to jest zjeżdżającej masowo do szkół pociągami PKP, Ministerstwo Komunikacji po zatwierdzeniu wniosku przez Ministerstwo WR i OP odwołuje z dnia 15 marca zarządzenie udzielenia dla młodzieży szkolnej oddzielnych wagonów. Od dnia tego młodzież szkolna dojeżdżać będzie pociągami PKP w wagonach ogólnych razem z innymi podróżującymi.

Wiadomości radiowe

NOWE WYNIKI AKCJI „RADIO CHORYM"

Zainicjowana przez księdza Rękasa akcja „Radio chorym" postępuje stale i konsekwentnie naprzód.

Ostatnio zradiofonizowano szpitale w Tarnowie, Bóbrce i Wieluniu, oraz wysłano odbiorniki lampowe do sierocińców Albertynek w Tarnopolu, w Nowym Sączu i kliniki neurologicznej we Lwowie. Chorym rozdano w ciągu lutego trzy odbiorniki lampowe sieciowe, cztery głośniki, 20 odbiorników kryształkowych, 25 par słuchawek i inny sprzęt radiowy.

Jak nabyć siewnik na kredyt?

Przy użyciu siewnika rzędowego gospodarstwo wiejskie uzyskuje poważną oszczędność, bowiem wysiewa nie tylko mniej ziarna niż przy siewie ręcznym, ale otrzymuje również lepsze plony. Według zebranych przez nas informacyj kółko rolnicze lub rolnik, który pragnie nabyć siewnik na kredyt a przy tym po zniżonej cenie powinien uzyskać z izby rolniczej lub z okręgowego towarzystwa rolniczego specjalne zaświadczenie. Z zaświadczeniem tym należy się zwrócić do najbliższej terenowej instytucji kredytowej (gminna kasa, komunalna kasa, spółdzielnia), która udzielić może kredytu na kupno siewnika. Kredyt ten wynosi 3/4 ceny siewnika, spłacany jest w okresie od jednego do dwóch i pół lat i oprocentowany w wysokości 4% w stosunku rocznym. Instytucja udzielająca kredytu, skierowuje rolnika do odpowiedniego syndykatu lub spółdzielni rolniczo-handlowej, skąd rolnik otrzymuje siewnik po dopłaceniu reszty należności. W ten sposób uzyskać można kredyt towarowy w postaci siewnika, pokrywając gotówką tylko 1/4 jego ceny. Środków dla udzielania kredytów dostarcza instytucjom terenowym Bank Rolny, jako centralna instytucja dla kredytu rolniczego.

Pół żartem, pół serio

W palarni

W palarni teatru przy Pohulance. Jakiś jegomość prosi pana z lewej strony o papierosa, zaś pana z prawej o ogień.

Na to ktoś z boku:

— Zauważyłem, że z przyborów do palenia zabiera pan z sobą tylko twarz...

Podczas kłótni

— Żeby ci wszystkie zęby wyleciały prócz jednego!

— Dlaczego prócz jednego?

— A ból zęba, to nic?!

Podróż morska

Na pokładzie M/S „Batory". Kuba Szepszelewicz wciąż składa ofiarę bogom morza. Wreszcie jest u celu podróży, w Ameryce. Osłabiony przez ustawiczną morską chorobę, z ledwością wlecze się po schodkach, łączących okręt z lądem.

Naraz spostrzega nieopodal okrętu wychodzącego z wody nurka w pełnym rynsztunku. Zaskoczony tą niezwykłą dla siebie nowością, Kuba Szepszelewicz, chwytając się za głowę, jęczy: „Żebym wiedział że można iść piechoto, nie jechałbym za żadne skarby"!

Wiara i niewiara

— Stasiu, dlaczego zjadłeś jabłko przeznaczone dla Zosi?

— Bo ja nie wierzę w przeznaczenie.

—:—

— Przyjechałeś ze szkoły „Arbonem".

— Tak. Konduktor ciągle na mnie patrzył, jakbym nie miał biletu.

— A ty coś zrobił?

— Ja na niego tak spojrzałem, jakbym miał bilet.

KRONIKA

MARZEC 15 Środa

Dziś: Klemensa i Longina
Jutro: Eufrozyny P.

Wschód słońca — g. 5 m. 38
Zachód słońca — g. 5 m. 19

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii US w Wilnie z dn. 14.III. 1939 r.

Ciśnienie 758
Temperatura średnia — 8
Temperatura najwyższa + 1
Temperatura najniższa — 15
Opad —
Wiatr: północno-zachodni
Tendencja barom.: spadek ciśnienia
Uwagi: pogodnie.

KRONIKA HISTORYCZNA:

1514. Moskale zdradą zdobywają Smoleńsk.
1848. Rozruchy w Krakowie. — Pierwszy dzień powstania o wolność Węgier
1923. Zatwierdzenie wschodnich granic Polski.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobramska 4); Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbuta (Św. Jańska 2); Zasławskiego (Nowogródzka 89).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionowa 10) i Zajączkowskiego Witoldowa 22).

RÓŻNE.

— **Polskie Biuro Podróży „Orbis"** przypomina że w dniu 15 marca upływa ostateczny termin zapisów na wycieczkę wielkanocną do Kowna, która wyruszy w dn. 7 kwietnia.

NOWOGRÓDZKA

— **Zjazd TRZW woj. nowogródzkiego** w gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Nowogródku odbył się pod przewodnictwem delegata zarządu głównego T-wa Rozwoju Ziem Wschodnich nacz. Baranowskiego zjazd okręgowy TRZW wojew. nowogródzkiego.

Program pracy t-wa na rok bieżący przewiduje: koordynację pracy społecznej w terenie, współpracę w organizacji nowych chrześcijańskich kas bezprocentowego kredytu na terenie województwa, nasilenie akcji w celu niesienia materialnej i kulturalnej pomocy dla terenu województwa, współdziałanie w orgnizowaniu tegorocznych „Dni Mickiewiczowskich, pomoc w organizacji „Tygodnia Ziem wschodnich" w okresie 4—10 czerwca rb. i inne okolicznościowe prace.

LIDZKA

— **Zw. Pracowników Umysłowych Adm. Wojskowej.** Odbyło się zebranie członków Koła Związku Pracowników Umysłowych Administracji Wojskowej w Lidzie z udziałem przedstawiciela zarządu głównego z Warszawy p. Lebiedowicza, który wygłosił referat o działalności związku. Po złożeniu sprawozdań z działalności koła uchwalono budżet na rok 1939 w sumie 4,500 zł. W wolnych wnioskach omawiano sprawę płacenia składek członkowskich oraz przyjęcia do swego lokalu związkowego Związku Pracowników Sądowych i Skarbowych. Na zakończenie dotychczasowy prezes inż. Michał Bohatyrew, który został przeniesiony do Warszawy, pożegnał zebranych, zachęcając ich do dalszej owocnej pracy.

— **Wojewódzki zjazd Agronomii Społecznej w Lidzie.** 12 bm. w Lidzie odbył się zjazd agronomii społecznej z terenu województwa nowogródzkiego, na który przybyło 30 osób. Między innymi przedstawiciel wileńskiej Izby Rolniczej w Nowogródku p. Kazimierz Letowt; dyrektor WTO i KR z Nowogródka p. inż. Stanisław Birula-Białynicki; przedstawiciel CTO i KR z Warszawy p. Kowalski, kierownik wydziału organizacyjnego. Tematem obrad były sprawy organizacyjne i emerytalne.

— **Nowy zarząd Zw. b. Ochotników AP w Iwiu.** W Iwiu odbyło się zebranie członków Zw. b. Ochotników Armii Polskiej pod przewodnictwem Edmunda Sielanko. Na zebraniu wybrano delegata na zjazd ZBOAP, który ma się odbyć w roku bieżącym — w osobie Edmunda Sielanko. Do nowego zarządu zostali wybrani: Kajetan Kiewro — prezes; Władysław Sadowski — wiceprezes; Jan Szabanowicz — skarbnik; Lucjan Romanowski — sekretarz.

— **ŻELAZNA RĘKAWICA I SZCZĘKA. Na drodze od młyna w Papierni do wsi Papiernia napadli na Józefa Bortka Antoni Misiukiewicz i Jan Kasporski, przy czym Misiukiewicz zażądał wydania 1 worka mąki, należącego do Józefa Borysewicza a gdy Bartko nie chciał tego uczynić, Misiukiewicz zagroził mu pobiciem żelazną rękawicą i ugryzł go zębami w prawą szczękę, poczym przy pomocy Kasporskiego zrzucił z wozu worek mąki i zabrał go. Poturbowany Bortko uciekł przestraszony do domu.**

BARANOWICKA

— **Zjazd instrukcyjnych opiekunów społecznych w Baranowiczach.** 13 bm. w sali „Ogniska" w Baranowiczach odbył się zjazd instrukcyjnych opiekunów społecznych m. Baranowicz i gmin Darewo, Jastrząbl i Nowa Mysz. W zjeździe wzięli udział: starosta Karol Wańkowicz, przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego w Nowogródku, przewodniczący oddziału miejskiego OZN w Baranowiczach dyr. Galicki, referenci opieki społecznej i wiele gości. Po zagajeniu zebrania przez starostę, przemówił przedstawiciel Urzędu Wojewódzk., Nacz. Zdrowia i Opieki Społ. p. Żurakowski z Nowogródka o znaczeniu i działalności opieki społecznej oraz o roli i zadaniach opiekunów społecznych. Po tym referent Op. Społ. Wydziału Pow. w Baranowiczach p. Stanisław Sudwoj odczytał sprawozdanie z dotychczasowej działalności opieki społecznej w powiecie baranowickim, a p. dyr. Galicki mówił o zadaniu, roli i działalności powiatowego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży. Następnie sędzia Sudziłowski wygłosił sprawozdanie z działalności Pow. Kom. Zim. Pom. Bezrobotnym. Wreszcie zostało wygłoszonych kilka referatów na temat: „Praca opiekuna społecznego w terenie", „Zwalczanie żebractwa i włóczęgostwa", „Opieka w rodzinach zastępczych" i na zakończenie referat lekarza powiatowego o higienie. W końcu odbyła się ożywiona dyskusja.

— **Uruchomienie sekretariatu Drobnych Rolników w Baranowiczach.** W Baranowiczach przy ul. Sosnowej 11 po zreorganizowaniu został znów uruchomiony sekretariat Zw. Zaw. Drobnych Rolników, który w dalszym ciągu będzie udzielał swym członkom bezpłatnych porad prawnych i pisał podania.

Rada Główna tegoż Związku w Warszawie mianowała sekretarzem na powiat baranowicki p. Klemensa Kudźmę.

— **Dom Spółdzielczy powstanie we wsi Mickiewicze.** W lokalu spółdzielni spożywców we wsi Mickiewicze odbyło się walne zebranie członków spółdzielni pod przewodnictwem Bokacza Mitrofana. Spółdzielnia osiągnęła za ub. rok 3253 zł. i 39 gr. zysku brutto. Z tych oszczędności zebrani uchwalili 2,000 zł. przeznaczyć na wybudowanie własnego domu spółdzielczego, 10 złotych wyasygnowano na zakup karabinu maszynowego dla armii i resztę nadwyżki przeznaczono na oprocentowanie udziałów.

— **Nowy Zarząd „Caritasu" w Krzywoszynie.** W świetlicy zarządu gminnego w Krzywoszynie pod przewodnictwem ks. Bryczkowskiego Bronisława odbyło się walne zebranie Stowarzyszenia „Caritas" Wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli: prezes Cimkiewicz Stanisław, wiceprezes Iżycki Michał skarbnik Gigało i sekretarz Oliferko Michał.

NIEŚWIESKA

— **ZPOK.** W lokalu miejscowego oddziału ZPOK odbył się staraniem tej organizacji odczyt p. Władysława Horocha, inspektora szkoln. pt. „Problem wychowania w świetle potrzeb izby dzisiejszej".

— **Kurs sadowniczy.** OTO i KR w Nieświeżu przeprowadziło kurs dla działowych sadowniczych w Klecku. Na kursie tym przeszkolono 82 uczestników, reprezentujących wszystkie gromady. Wykłady prowadzili: inż. Powłański, insp. wileńskiej Izby Roln., mgr Kruszyński, delegat Wileńskiej Stacji Ochrony Roślin i instruktor Jan Lalko.

— **Brońmy się przed piorunami...** Oddział powiatowy Zw. Straży Pożarnych w Nieświeżu organizuje przy wydatnej pomocy PZUW kurs piorunochroniarski 27 i 28 bm., w którym wezmą udział naczelnicy straży pożarnych i technicy drogow. z terenu powiatu nieświeskiego i sąsied-

— **Kino.** Kino „Światowid" wyświetla od dn. 16 do 20 bm. film pt. „Żebrak w purpurze".

Z początku walizkę, później mufkę a po głowie tępym narzędziem

Szabunio Wincenty, emeryt pocztowy, ul. Podgórna 3, zameldował, że 13 bm. około godz. 23,20, gdy żona jego Józefa, niosła walizkę z wyrobami tytoniowymi, została napadnięta w sieni domu przez nieznanego sprawcę, który uderzył ją jakimś twardym narzędziem po głowie, usiłując wyrwać z rąk walizkę, a gdy tego nie zdołał uczynić, wyrwał z rąk jej mufkę. Napadnięta zaczęła krzyczeć, wobec czego napastnik zbiegł. Mufkę znaleziono na podwórzu tegoż domu. Stwierdzono w niej brak 5 zł.

DZIŚNIEŃSKA

— **Skup cieląt.** W celu ułatwienia ludności rolniczej spółdzielnia „Rolnik" w Głębokiem zorganizowała na terenie powiatu dziśnieńskiego skup cieląt, który będzie trwał do połowy kwietnia.

Ustalono następujące terminy i punkty skupu: poniedziałki w Prozorokach i Hermanowiczach, wtorki w Łużkach, Dokszycach i Duniłowiczach, środy w Jaźnie, Szarkowszczyźnie i Plisie. Nadto od poniedziałku do czwartku każdego dnia prowadzone są skupy w Głębokiem.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— **„Gałązka rozmarynu" na przedstawieniu wieczorowym!** Dziś, w środę dnia 15 marca przedstawienie wieczorowe o godz. 20 (nieodwołalnie po raz ostatni) wypełni świetne widowisko Zygmunta Nowakowskiego pt. „Gałązka rozmarynu" w reżyserii Ziemowita Karpińskiego. Świetne sceny batalistyczne, wspaniały dowcip słowa, żywe typy żołnierzy legionowych, silne momenty dramatycznego napięcia, a wszystko okraszone humorem żołnierskim — tworzy całość widowiska pobudzającego do żywiołowego śmiechu i wzruszającego do łez. Oprawa dekoracyjna — Jan i Kamila Gołusowie. W widowisku bierze udział cały zespół artystyczny. **Ceny popularne.**

TEATR MIEJSKI Z WILNA W POSTAWACH.

— Dziś w środę dn. 15 marca Teatr Miejski z Wilna gra w Postawach interesującą komedię współczesną w 3 aktach Antoniego Cwojdzińskiego **„Człowiek za burtą"**. W rolach głównych wystąpią pp Eleonora Ścibórowa, Irena Horecka i Wacław Ścibor. Oprawa dekoracyjna — Jan i Kamila Gołusowie.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Występy Janiny Kulczyckiej.** Dziś Janina Kulczycka wystąpi w pełnej humoru i tężyzny operetce **„Krysia Leśniczanka"**, cieszącej się w sezonie bieżącym wielkim powodzeniem.

— Jutro również zawsze świeża i młoda **„Krysia Leśniczanka"**, w której J. Kulczycka i W. Szczawiński tworzą kreacje gry aktorskiej.

— **Premiera op. „Lizystrata".** Do bogatego tegorocznego repertuaru Teatru „Lutnia" niebawem przybędzie nowa piękna pozycja, a mianowicie operetka klasyczna **„Lizystrata"** — pełna czarownych melodyj.

Sprostowanie

W zakończeniu ust. 2. art. pt. „Dyrektor i poseł", zamieszczonego w n-rze z dnia 10 marca, opuszczono wyrazy: **„na zagadnieniach przemysłu drzewnego".**

W przedostatnim ustępie tegoż artykułu wydrukowano: „żądanie papierówki", zamiast: **„żądania papierni".**

Wydrukowano: „umożliwia rozwój spożycia papierówki", zamiast **„uniemożliwia...".**

Wreszcie, w drugiej szpalcie tegoż art. wskutek błędu druku źle przytoczono cytatę jednego ze sprawozdań dyr. Barańskiego, dotyczącego nowych fabryk celulozy. **Celulozę wiskozową produkuje fabryka niemeńska,** a nie fabryka Steinhagen i Saengen.

Dwóch nieznanych osobników i kobieta...

Napad przy cmentarzu Rossa

Bielow Jakub, ul. M. Środkowa 10, zameldował że 11 bm., o godz. 21, gdy powracał z pracy do domu na ul. Listopadowej z bramy cmentarza Rossa wybiegło 2 nieznanych osobników i 1 kobieta, przy czym mężczyźni zagrozili meldującemu nożami, a kobieta przeszukała kieszenie i zabrała portmonetkę z 12 złotymi. O udział w powyższym jest podejrzana Maliszewska Olga, bez stałego miejsca zamieszkania, którą zatrzymano.

RADIO

Środa, dnia 15 marca 1993 r.

6,56 Pieśń pora. 7,00 Dziennik por. 7,15 Muzyka z płyt. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Program na dzisiaj. 8,15 Muzyka poranna. 8,50 Odcinek prozy. 9,00—11,00 Przerwa — 11,00 Audycja dla szkół. 11,15 Opery komiczne. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 O miejskiej pracowni psychologicznej w Wilnie — opowie J. Adolphówna 13,10 „Zalesianie nieużytków" — pog. inż. B Tekielskiego. 13,20 Muzyka węgierska. 14,00—15,00 Przerwa. 15,00 „Nasz koncert" w wyk. Ork. Rozgł. Wil. — 15,30 Muzyka obiadowa 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Dom i szkoła: „Jaki zawód wybrać" — pog. 16,35 Pieśni o Męce Pańskiej. 17,00 Ochrona pamiątek naszej wojskowości — odczyt. 17.15 Koncert w wyk. Ork. Smyczkowej Związku Muz. Chrz. 17,58 Audycja KKO. 18,00 Sport na wsi. 18,05 Koncert orkiestry mandolinistów PPW pod dyr. A. Jaszczyńskiego. 18,30 Nasz język. 18.40 Dyskutujmy: Ja i mój bliźni — dialog. 19,00 Koncert rozrywkowy. 20,35 Audycje informacyjne 21,00 „Opowieść o Chopinie". 21,45 „Poezja wieku złotego" — kwadrans poetycki. 21,55 Muzyka lekka. 22.05 Panorama muzyki współczesnej — „Muzyka obiektywna" aud. w opr. St. Węsławskiego. 22,35 Koncert muzyki niemieckiej. 23,00 Ostatnie wiadomości.

Czwartek, dnia 16 marca 1939 r.

6.56 Pieśń por. 7,00 Dziennik por. 7,15 Muzyka z płyt. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Program na dzisiaj. 8,15 Muzyka poranna. 8,50 Odcinek prozy. 9,00—11,00 Przerwa. 11,00 Pieśni i marsze żołnierskie — audycja dla szkół. 11,25 Koncert solistów. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Koncert popularny. 14,00—15.00 Przerwa. 15,00 Podróż w przeszłość — pog. dla młodzieży. 15,15 Kłopoty i rady: „Mam tyle sprawunków" — dialog. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,20 W fabryce przetworów jarzynowych i owocowych. — 16,40 Utwory Coates'a. 17,00 Angkor — felieton. 17,15 Recital skrzypcowy M. Henniga (Niemcy). 17,40 Z naszych pieśni. 17,55 Informacje turystyczne. 18,00 Przegląd prasy sportowej. 18,05 Pieśni w wyk. Stanisława Orkana. 18,20 Skrzynkę ogólną prowadzi Tadeusz Łopalewski. 18.30 Teatr Wyobraźni: „Dziady" — Adama Mickiewicza. 19.15 Koncert rozrywkowy. 20,55 Audycje informacyjne 21,00 Recital fortepianowy Aleksandra Unińskiego. 21,40 „Wtedy tak czytano" — felieton Starego Doktora. 22.00 Recital Margerity Trombini - Kazuro (klawesyn). 22,25 G. Rossini: Skrót opery „Cyrulik Sewilski". 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,05 Koncert polskiej muzyki kameralnej. 23,55 Zakończenie programu.

PROGRAM ROZGŁOŚNI BARANOWICKIEJ

Środa, dnia 15 marca 1939 r.

6,57 Pieśń poranna. 8,10 Nasz program i wiadomości dla naszej wsi. 8,20 Koncert poranny (płyty). 11,25 Lekkie suity (płyty z Warszawy). 14,00 Muzyka baletowa (płyty). 14,20 Wiadomości z naszych stron — 14,30 Koncert popołudniowy (płyty). 18.00 Poznajmy Polskę: „Co Polska wywozi za granicę" — pog. Witolda Bućkowskiego. — 18,10 „Polska pieśń ludowa" — płyty. 22,05 Koncert z okazji święta narodowego Węgier (z Warszawy). 22.55 Rezerwa programowa. 23,05 Zakończenie programu.

Czwartek, dnia 16 marca 1939 r.

6,57 Pieśń poranna. 8,10 Nasz program i wiadomości dla naszej wsi. 8,20 Koncert poranny (płyty). 11,25 Wiązanka melodii Gilberta i Silvana (płyty z Warszawy). — 14,00 Na skrzypcach gra Wacław Niemczyk i Irena Dubiska (płyty). 14,20 Wiadomości z naszych stron. 14,30 Koncert popołudniowy (płyty). 18,00 „Rośliny pastewne na zieloną paszę" — pog. inż. Wacława Boguszewskiego. 18,10 Muzyka (płyty).

PIERRE NORD

53

KRAINA LĘKU

(Powieść nagrodzona: Grand Prix du Roman d'Aventures 1937)

Przekład autoryzowany z francuskiego.

— Kapitan Strohberg zapewnia, że ona nie jest jego kochanką. Jest tego absolutnie pewien.

— Ach? — zdziwił się Fryc. — W takim razie nic już nie rozumiem. To, że spędza pół dnia w kościele, kładłem na karb obłudy, czy niepoczytalności.

— Karmisz się powieściami z odcinków — przerwał Kompars. — Ale mówisz, że pani Lecoeur utrzymuje stałe stosunki z tutejszym klerem?

— To znaczy, że musi być co dzień na Mszy, na nieszporach i odmawiać nie wiem ile pacierzy dziennie.

— Inspektorze, proszę o drugą filiżankę kawy.

Gdy Fryc powrócił, Kompars zdążył jeszcze raz zmienić zdanie.

— Fryc, od dziś nie ruszę się już z St. Quorentin. Tutaj odnajdę lotnisko. Nie pytaj mnie, dlaczego. — Nic jeszcze nie wiem. Ale mam pewność. Oto moje rozkazy: Primo nie chodzić do porucznika Heima, skoro na wszystkie fortepiany i wszystkich pianistów w promieniu pięciuset metrów od willi „Bagatela". Tertio, Lang będzie jednym z ordynansów hrabiego von Niederstoffa. Oto list, który otworzy mu wszystkie drzwi, podpisałem go nazwiskiem człowieka, któremu nikt nie śmiałby odmówić, generała majora von X. Wyjeżdżając w misji, prosi pułkownika, hrabiego von Niederstoffa, aby zgodził do swojej osobistej obsługi aż do jego powrotu wiernego służącego, Langa. Zrozumiałeś? Wolę, przynajmniej na początek, nie wtajemniczać Langa, aby mógł zachować zupełną beztroność. Ale pamiętaj, masz widzieć się z nim co dzień wieczorem. Quarto: Konrad będzie śledził dokąd chodzą kapelan Huppenschlacht, kapitan Strohberg i porucznik Heim, oraz Schmidt, i zbada, jakie mają stosunki w mieście.

— Ale... — jęknął Fryc przerażony.

— Nie mówiłem przecież, żeby którykolwiek z nich miał sobie coś do wyrzucenia. Ale jeśli chodzi o otoczenie komendanta, nie ma w tym nic dziwnego, że agentowi kontrwywiadu wydaje się podejrzane... ulatnianie się różnych dokumentów z... komendantury. Nie zastanawiaj się, mój drogi. Działaj. To wszystko. A nie! Czy masz ołówek? Dobrze. Pisz: dwa razy: „Nie dowiesz się nigdy", raz: „To walc brązowy", raz: „Pod mostami Paryża", dwa razy: „Na Riwierze", raz: „Nazywam ją, moja burżujka". To wszystko.

— Czy mam nabyć tekst i muzykę? — zapytał z powagą Fryc.

— Zbyteczne. Nie na próżno studiowałem trzy lata w Paryżu, zanim wziąłem się do swego fachu. Masz tu porządek, w jakim następowały ostatnie kawałki powtórzone przez panią Lecoeur. Gdy będziesz miał wolną chwilę, spróbój odczytać przesłaną wiadomość. Jeśli ci się to uda, zadziwisz mnie naprawdę. A jednak może się uda? W dniu, w którym odnajdziemy ten klucz, będziemy mieli pojęcie, czym się zajmowali mieszkańcy St. Quorentin w piękną noc 16 czerwca 1915 roku.

Świtało. Leciutka, przezroczysta mgła przysłaniała sylwetki drzew w ogrodzie.

— Ordynansie, jeszcze kawy! — huknął Kompars. — Za kwadrans będziesz spał, a ja pójdę przejść się po tym podłym mieście.

ROZDZIAŁ IV.

Chwila wytchnienia

(Czwartek, 17 czerwca 1915 r.).

Niemcy są mistrzami w przeprowadzeniu rewizji. Rozwijają wówczas w pełni wrodzony zmysł spostrzegawczy i drobiazgowość; pomaga im przy tym wyobraźnia i brak poczucia komizmu. . Typowym przykładem były poszukiwania w St. Quorentin.

Siedemnastego czerwca o świcie, kordon żołnierzy zamknął wstęp wszystkim do oficerów włącznie, do obwodu obejmującego domy, pod którymi ciągnęły się podziemia. O piątej rano czterdzieści, pod dowództwem Strohberga, Heima, Komparsa i Schmidta, wkroczyły jednocześnie do piwnic, stanowiących jak mniemano, wyloty czterech ramion krzyża, o których mówił inspektor wydziału drogowego. Każdy z tych oddziałów składał się z jednej kompanii pod bronią i z drużyny robotniczej, zaopatrzonej w wiertarki, w narzędzia do robót ziemnych i do sondowania oraz w reflektory.

(D. c. n.).

Kurjer Sportowy

Mecz lekkoatletyczny z Włochami przełożony na rok 1940

Włoski związek lekkoatletyczny zawiadomił PZLA, że nie może rozegrać z Polską meczu międzypaństwowego, w proponowanym przez PZLO terminie 19 i 20 sierpnia br. Włosi proponują przełożenie spotkania na r. 1940. Ponieważ tegoroczny kalendarzyk imprez międzynarodowych PZLA jest wyjątkowo bogaty, Polski Związek Lekkoatletyczny propozycję włoską zaakceptował.

Mistrzostwa narciarskie Policji

Wczoraj mimo stosunkowo złych warunków atmosferycznych zorganizowane zostały mistrzostwa wojewódzkie policji. Zawody zorganizowane zostały przez ref. sportowego, znanego narciarza wileńskiego p. Zygm. Witkowskiego i świetnie udały się, chociaż były pewne trudności z przeprowadzeniem trasy.

Na starcie biegu 12 klm. stanęło 33 zawodników w tym 16 z Wilna a 17 z powiatów. Trzeba przyznać, że narciarze policyjni wykazali doskonałą formę, a uzyskane przez nich czasy uważane być mogą za dobre.

Wyniki techniczne:

1) Tomaszewicz Wilno — 59,35 sek.;
2) Chmielewski Wilno — 63,50 sek.;
3) Pietrzak Wilno — 66,14 sek.;
4) Pniewski Wilno — 66,31 sek.;
5) Słojewski Brasław — 67,25 sek.;
6) Mirych Wilejka — 68,53 sek.;
7) Urbita Wilno — 71,47 sek.;
8) Tomaszewicz Wilno — 71,54 sek.;
9) Nietz Wilno — 76,20 sek.;
10) Chochołowski Wilno — 76,30 sek.

Na zawodach obecny był p. insp. Jacyna, który rozdał zwycięzcom cenne nagrody na własność i puchary przechodnie.

Dobrze się stało, że ofiarowane zostały nagrody przechodnie, które podtrzymywać będą tradycje sportowe narciarskich mistrzostw policyjnych. W roku przyszłym policjanci startować mają na dystansie 30 klm, z tym, że zawody odbywać się będą wcześniej, to znaczy przed marszem Zułów — Wilno, a więc będą doskonałym treningiem dla startujących policjantów w Zułowie.

Incognito złodzieja strychowego

W nocy L. Sławina (Stefańska 10) obudził podejrzany szmer na schodach. Wytężył słuch. Na klatce schodowej zgrzytnęły drzwiczki, prowadzące na strych. Sławin przypomniał, że służąca zaniosła na strych całą bieliznę. Nie zwlekając ani chwili zerwał się z łóżka, zaalarmował dozorcę i wraz z nim wpadł na strych. W świetle elektrycznej latarki ujrzeli osobnika, pakującego do worka bieliznę.

Złodzieja strychowego zatrzymano i oddano w ręce policji.

Zatrzymany nie chciał wymienić swego nazwiska, a że żadnych dokumentów przy nim nie znaleziono, nie wiadomo kim jest. (c).

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 14 marca 1939 r.

Ceny za towar standartowy lub średniej jakości za 100 kg w handlu hurtowym, parytet wagon st. Wilno. (Len za 1000 kg f-co wagon st. załadowania). Dostawa bieżąca normalna taryfa przewozowa,

Żyto I standart	14.15	14.50
„ II „	13.50	14.—
Pszenica jara jednolita I st.	19.50	2 .—
„ „ zbierana II „	18.50	19.—
Jęczmień I standart	—	—
„ II „	18.—	18.25
„ III „	17.50	18.—
Owies I „	15.25	15.75
„ II „	13.75	14.75
Gryka I „	20.75	21 25
„ II „	20.25	20.75
Mąka żytnia wyciąg. 0—30%	29 —	29.50
„ „ „ I A 0—55%	25 50	26.—
„ „ razowa 0—95%	19.50	20.—
Mąka pszen. gat. I 0—50%	36.75	37.75
„ „ „ I-A 0—65%	36 —	36.50
„ „ „ II 50—60%	29.—	30.—
„ „ „ II 60—65%	23.75	24.25
„ „ „ III 65—70%	18.25	18.75
„ „ pastewna	15. -	15.50
Mąka ziemniacz. „Superior"	—	—
„ „ „Prima"	—	—
Otręby żytnie przem. stand.	9.75	10.25
„ przen. śred. przem. st.	11 25	11,75
Wyka	19.50	20.50
Łubin niebieski	11.—	11.50
Siemię lniane bez worka	52 —	53.—
Len niestandaryzowany:		
Len trzepany Horodziej	2000.—	2040.—
„ „ Wołożyn	1680.—	1720.—
„ „ Traby	—	—
„ „ Miory	1320.—	1360.—
Len czesany Horodziej	2240,—	2280.—
Kądziel horodziejska	1640,—	1680.—
„ grodzieńska	1340.—	1380.—
Targaniec moczony	700.—	740.—
„ Wołożyn	880.—	9[illegible]0.—

Nowi mistrzowie bokserscy Białegostoku

W niedzielę odbyły się w Białymstoku finały indywidualnych mistrzostw bokserskich okręgu białostockiego. Spotkania, które podajemy w kolejności wag, przyniosły następujące wyniki:

Michalski (WKS Jagiellonia Białystok) wygrał nieprzekonywująco na punkty z Aszem (Makabi Grodno), Górecki (Jagiel. Białystok) zdobył tytuł walkowerem wskutek niestawienia się Sandlera (Makabi Bia.), — Piotrowicz (Jagiel.) wygrał na punkty z Zalewskim, Szuster (Makabi Grodno) pokonał Kłacesa (Mak. Biał.), Maj (Jagiel.) zwyciężył kolegę klubowego Witkiewicza a Fuks (Mak Białystok) odniósł zwycięstwo nad Jagniaszkiem (Kresy Brześć) przez techniczny KO

Reprezentacja Polski na mecz koszykówki z Niemcami

Kapitan sportowy koszykówki PZPR, p. Piotrowski, ustalił następujący skład reprezentacji Polski w koszykówce na mecz z Niemcami, który odbędzie się w niedzielę 19 marca w Warszawie:

Kasprzak, Łój, Patrzykąt, Śmigielski, Grzechowiak (wszyscy KPW Poznań). Rezerwowi: Pluciński i Rezich (Cracovia), Filipkiewicz (Orlęta Dęblin), Różycki (AZS Poznań) i Jaźnicki (Polonia).

Walne zebranie Związku Związków Sportowych

Tegoroczne walne zebranie Związku Zw. Sportowych odbędzie się w dn. 16 kwietnia o godz. 9,30 w sali konferencyjnej ministerstwa Komunikacji w Warszawie (ul. Chałubińskiego).

Nieświeskie

Komunalna Kasa Oszczędności pow. nieświeskiego w Nieświeżu, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Jan Giedroyć-Juraha — „Warszawianka". Nieśwież, ul. Wileńska 34. Sprzedaż owoców południowych i delikatesów.

CHRZEŚCIJAŃSKI BANK LUDOWY w Nieświeżu jest **najstarszą** instytucją kredytową w powiecie. **Wydaje pożyczki** członkom, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo - Handlowa z odpow. udziałami w Nieświeżu, tel. 99. Oddziały: w Klecku i Snowie. Zakupuje: wszelkie ziemiopłody — trzodę chlewną — bydło. Sprzedaje: maszyny i narzędzia rolnicze — nawozy sztuczne — artykuły — budowlane.

Ogłoszenie

O PRZETARGU

Urząd Wojewódzki Wileński (Wydział Pracy, Opieki i Zdrowia) ogłasza przetarg nieograniczony na dostarczanie w ciągu roku budżetowego 1939/40, czyli od dnia 1 kwietnia 1939 r. do dnia 31 marca 1940 r. następujących przedmiotów i materiałów dla zakładów i instytucyj znajdujących się pod zarządem tego Wydziału:

1) środków leczniczych i dezynfekcyjnych,
2) materiałów opatrunkowych,
3) artykułów do pielęgnowania chorych.

Oferty dla każdej wymienionej wyżej dostawy, sporządzone zgodnie z §§ 19—22 Rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 29. I. 1937 r. o dostawach na rzecz Skarbu Państwa (Dz. URP Nr. 13, poz. 92) należy składać do Urzędu Wojewódzkiego (ul. Magdaleny Nr. 2), pokój Nr. 6 do godz. 9 dnia 29 marca rb.

O warunkach przetargu można się dowiedzieć oraz otrzymać szczegółowe wezwanie do składania ofert w Wydziale Pracy, Opieki i Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego (pokój Nr. 14) w dniach powszechnich od godz. 10 do 12.

Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy niezależnie od wyników przetargu oraz prawo całkowitego unieważnienia tegoż.

Za Wojewodę
(—) Dr Turuto Antoni
Kierownik Oddziału

Ogłoszenie

O PRZETARGU.

Naczelnik Więzienia w Baranowiczach ogłasza na dzień 24 marca 1939 r. na godz. 11 przetarg nieograniczony na dostawę dla więzienia w klg. około: żyta 30.000, jęczmienia 1.000, grochu 3,000, kartofli 150,000 mąki pytlowej 55% 1.500, słoniny solonej 2,000, pieprzu 10, liści laurowych 20, pęczaku 2,500, kaszy jęczmiennej 2.500, esencji octowej 80% 50, fasoli białej lub kolorowej 10,000, makaronu 50, chleba pytlowego 600 i mięsa wołowego 1,500 loco więzienie.

Oferty należy składać w kopertach zapieczętowanych i zalakowanych z dołączeniem kwitu Kasy Skarbowej na złożone wadium w gotówce lub papierach wartościowych w wysokości 5% sumy oferowanej, względnie przedłożyć wadium przy przetargu z dołączeniem próbek artykułów. Więzienie zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, zwiększenia lub zmniejszenia zakupu i unieważnienie przetargu.

Baranowicze, dnia 11 marca 1939 r.

Naczelnik Więzienia.

Przetarg

Zarząd Miejski w Wilnie ogłasza publiczny przetarg ofertowy na dostawę około 10.000 m.³ żwiru i piasku. Zarządowi Miejskiemu przysługuje prawo zwiększenia lub zmniejszenia dostawy o 50%.

Podstawą do składania ofert są formularze ofertowe z dołączonymi do nich warunkami szczegółowymi, które można przeglądać i nabyć w godzinach od 10 do 12 w Biurze Wydziału Technicznego Zarządu Miejskiego (pokój 54).

Oferty należy składać w nieprzejrzystej i zalakowanej kopercie z umieszczeniem napisu na jakie roboty oferta została złożona bez podawania na kopercie nazwiska lub firmy oferenta lub też umieszczenia jakichkolwiek znaków rozpoznawczych. Pieczęć użyta do lakowania koperty nie może ujawniać pochodzenia oferty.

Do oferty powinny być załączone uwierzytelniony odpis świadectwa przemysłowego i kwit Kasy Miejskiej na złożone wadium w wysokości 3% od oferowanej wartości dostawy. Oferty złożone na nieprzepisowych formularzach lub nieposiadające wyżej wyszczególnionych załączników nie będą rozpatrywane. Oferty należy składać w Biurze Wydziału Technicznego Zarządu Miejskiego (Dominikańska 2, pok. 54) w godz. od 10 do 12 do dnia 31 marca 1939 r.

Komisyjne otwarcie ofert w obecności oferentów nastąpi w tym samym dniu o godz. 12 w lokalu Oddziału Komunikacji, pok. 11.

Zarząd Miejski zastrzega sobie wolny wybór ofert ewentualnie unieważnienie przetargu częściowo lub w całości.

Stołpeckie

SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO - HANDLOWA w Stołpcach, Plac Kościelny 2 tel. 71 Sprzedaje: nawozy sztuczne, maszyny, narzędzia rolnicze i galanterię żelazną, artykuły spożywcze, i kolonialne, nasiona zbóż, materiały opałowe i budowlane, meble oraz prowadzi komisową hurtownię soli.

Skupuje: – zboże wszelkie oraz trzodę chlewną.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI pow. stołpeckiego w Stołpcach (ul. Piłsudskiego 8) istnieje od roku 192[illegible]. Wkłady oszczędnościowe wynoszą ponad 300 tys. zł. K K O przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Popierajcie Przemysł Krajowy!

Sygnatura: Km. 1071/38.

Obwieszczenie

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Baranowiczach rewiru I Stanisław Paderewski mający kancelarię w Baranowiczach przy ul. Orzeszkowej Nr. 6 na podstawie art. 676 i 679 KPC podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 maja 1939 r. o godz. 11 w Sądzie Grodzkim w Baranowiczach odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Antoniego Jundziłła nieruchomości: dobra ziemskie Dobromyśl z folwarkiem Hrudopol i futorem Felicjanów położonej w gminie Dobromyśl Nr. hipot. 4907, Wydz. Hipot. Sądu Okr. w Nowogródku. Licytację ogłasza się na żądanie Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie w celu wyegzekwowania zaległych rat pożyczki długoterminowej.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 441 362 gr. 97, cena zaś wywołania wynosi zł. 331.022 gr. 22.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 44.136 gr. 29.

Na podstawie Rozp. Min. Spr. Wewn. (DURP Nr. 43/38, poz. 360) przystępujący do przetargu winien przedstawić zezwolenie Wojewody Nowogródzkiego oprócz krewnych i powinowanych I i II stopnia.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Baranowiczach, ul. Reytana.

Dnia 7 marca 1939 r.

Komornik: **St. Paderewski.**

LEKARZE

DR MED. JANINA
Piotrowicz Jurczenkowa
ordynator szpitala Sawicz.
Choroby skórne, weneryczne i kobiece
ul. Jagiellońska 16 m. 6. tel. 18-66.
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTÓR
Zeldowicz
Choroby skórne, weneryczne, syfilis, narządów moczowych od godz. 9 — 1 i 5 — 8.

DOKTOR
Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

DOKTÓR
M. Zaurman
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Szopena 3, tel. 20-74.
Przyjmuje 12—2 i 4—8.

DOKTOR
Blumowicz
choroby weneryczne skórne i moczopłciowe ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz. 9—13 i 3—8.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—2 róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

LOKALE

POSZUKUJĘ pokoju w centrum miasta ze wszystkimi wygodami przy kulturalnej rodzinie. Oferty do administracji Kuriera Wileńskiego pod D.

Kupno i sprzedaż

SAMOCHÓD reklamowy, 4 cylindrowy „Chevrolet" z prawem jazdy okazyjnie do sprzedania. Oglądać: Rydza-Śmigłego 36-a, telef. 13-64.

SPRZEDAJĘ SIĘ króciutki fortepian, kanapa, tapczan, stoły, krzesła, łóżko niklowane, bardzo tanio z powodu wyjazdu, ul. Sawicz 11—11.

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Maria Aleksandrowiczowa — wiadomości z Wołynia; Zbigniew Cieślik — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika"; Witold Kiszkis — wiad. gospodarcze i polityczne (depeszowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego"; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Nieciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Święcicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1 Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyljańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2,50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2,50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz, Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych" nie przyjmujemy Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Hoss. z E. Kotlarewskiego, Wileńska 11